

ISSN-1641-8107



SAPER

PISMO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

Nr 4(77) 2022 WARSZAWA ROKXXII

27 listopada 2022 r.
Uczczono pamięć
saperów polskich
poległych w 1812 r.
pod Berezyną





bp Wiesław Lechowicz
BISKUP POŁOWY

Boże Narodzenie 2022

*„Chwała na wysokości Bogu,
a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”*

Szanowny Panie Prezesie,



Rozważanie tajemnicy Bożego Narodzenia prowadzi do odkrycia, że źródłem i gwarancją trwałego pokoju jest osobowa Miłość objawiona w Dzieciątku Jezus.

Dlatego z okazji zbliżających się świąt życzę pokoju płynącego z adoracji przychodzącego do nas Boga.

Niech światło i ciepło betlejemskiego pokoju wypełni nasze domy i rodziny! Niech zagości na trwałe w sercach i umysłach polskich żołnierzy służących w kraju i za granicą, a także funkcjonariuszy służb mundurowych. Niech obejmie całą naszą Ojczyznę!

Do życzeń dołączam serdeczną modlitwę oraz błogosławieństwo na dobre przeżywanie świątecznych spotkań z Emmanuelem i z Najbliższymi, a także na każdy dzień Nowego Roku 2023.

+ Wiesław Lechowicz
bp Wiesław Lechowicz

Kolegium Programowe kwartalnika SAPER: płk dr Jerzy Marczak – przewodniczący, płk dypl. Tadeusz Dzikowski, płk dr Wiesław Leszek Ząbek, płk mgr inż. Marian Kasperski, płk prof. Józef Marczak

Redaguje zespół: płk dr Wiesław L. Ząbek – redaktor naczelny, tel. (22) 6/870 544, kom. 661 220 353; płk mgr inż. Tomasz Bogucki – zastępca redaktora, mgr Tadeusz Ekiert – zastępca, redaktor techniczny; ppłk inż. Kazimierz Śmietana – członek redakcji; fotoreporterzy – Alina Małgorzata Nowacka-Brysiak, Krzysztof Wydra

Adres Redakcji: ul. 11 listopada 17/19, 03-446 Warszawa, tel. 261 872 346; tel./fax biuro SSP: 261 872 489; e-mail: redakcja-saper@o2.pl, www.saper.com.pl

Wydawca: Stowarzyszenie Saperów Polskich. Pismo „Saper” jest biuletynem wewnętrznym SSP.

Przygotowanie do druku: PAT Nakład: 600 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Materiały prosimy przysyłać na płytach CD lub bezpośrednio pocztą internetową: redakcja-saper@o2.pl

Zapraszamy na FB/StowarzyszenieSP

W aktualnym 4[77] 2022 numerze „SAPER” kończącym rok bogaty w przedsięwzięcia i wydarzenia z udziałem Stowarzyszenia, m.in.: VIII Kongres SSP; centralne obchody Święta Saperów oraz Święta Stowarzyszenia Saperów Polskich; uroczystości na środkowej Wiśle związane z budową mostu stałego w m. Wielkołas [SKURCZA-WILGA] czy niesienie pomocy Powstańcom Warszawskim, w sierpniu i wrześniu 1944 r. [Płyta Czerniakowska], a które stały się współczesną tradycją naszego Stowarzyszenia – powracamy do wspomnień o Saperach, którzy odeszli na wieczną wartę. Tym samym dajemy świadectwo, iż „**Pamięć trwać musi...**” szczególnie o tych co rozslawili etos saperskiej służby i wnieśli niezapomniany wkład w powstanie i rozwój Stowarzyszenia Saperów Polskich. Pisałem o tym w felietonie [SAPER nr 1[75] 2022, s. 21, „... **nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...**”. Koresponduje to z innym przesłaniem **śp. płk. Michała Rezieckiego** „**zostawiam Wam grób naszego brata...**”

Toteż pomni tego przesłania rokrocznie, w przeddzień Święta Zmarłych, wspólna delegacja Stowarzyszenia Saperów Polskich i Szefostwa Inżynierii Wojskowej, odwiedza kwatery naszych saperów składając kwiaty i paląc znicze. W Warszawie mogiły saperskie odwiedzane są, w tym dniu na wszystkich cmentarzach komunalnych i parafialnych. Stąd, w aktualnym numerze SAPERA tej nowej tradycji SSP poświęcamy szczególną uwagę w relacjach i reportażach: Chwała Saperom i Listopadowe spotkania.

Redakcja ponawia prośbę o materiały, gdyż z powodu braku aktualnych informacji dotyczących życia i działalności naszych terenowych kół SSP zmuszona jest w szerszym aspekcie sięgać do historycznych wydarzeń, przypominających chlubne tradycje oręża polskiego, w tym Saperów Polskich.

I tak w dziale:

Z KART HISTORII – Rocznice Narodowych Powstań.

TRADYCJE – Powracamy do zapoczątkowanej od czterech lat – przez prezesa Stowarzyszenia Saperów Polskich, **płk dypl. Tadeusza Dzikowskiego** – tradycji upamiętniania bohaterstwa saperów polskich uczestniczących w składzie Wielkiej Armii Napoleońskiej w wojnie z Rosją 1812 roku, a którzy budując most w ekstremalnych, zimowych warunkach uratowali napoleońska armię przed zagładą – relacją z uroczystości upamiętnienia tych wydarzeń przez SSP, w dniu 27 stycznia 2022 r. pod Pomnikiem „Chwała Saperom” w Warszawie oraz nową inicjatywę SSP upamiętniającą Patronkę Saperów Św. Barbarę w relacji **płk. Grzegorza Misiaka** z uroczystości w Dęblinie.



CHWAŁA SAPEROM – Zawiera relację z Listopadowych Spotkań, podczas których odwiedzamy mogiły i kwatery kolegów, a którzy odeszli na wieczną wartę.

Z ŻYCIA JEDNOSTEK INŻYNIERYJNYCH – Polecamy relacje z wydarzeń zaistniałych w garnizonach saperskich: Dęblin, Inowrocław, Wrocław, a szczególnie ze szkoleń przygotowujących saperów do akcji przeciwlodowej.

SAPERSKIE SPOTKANIA – Posiedzenie rozszerzonego Zarządu Głównego SSP, połączone z tradycyjnym, świątecznym opłatkiem, sprawozdanie ze Zlotu 48. kompanii podchorążych w relacji **płk. Tomasza Germana** oraz reportaż **płk. dr. Jerzego Marcza** „Wycieczka do Palmiarni w Wałbrzychu, Pałacu Jedlinka i Zamku Grodno”.

OKIEM REPORTERA – Felieton **płk. dr. Wiesława L. Ząbka** „Pamięć trwać musi...”

JUBILEUSZE – Zawierają informację o Jubileuszach kolegów rocznika 1940, którzy w tym roku obchodzili 80. rocznicę urodzin. Reprezentantami ich są **kol.: płk dr Jerzy Marczak** i **płk dypl. Andrzej Pendzel**, którzy wnieśli istotny wkład w powstanie i rozwój SSP oraz kwartalnika SAPER.

PUBLICYSTYKA – artykuł **płk. dr. Wiesława L. Ząbka** „U progu niepodległości”.

*Redaktor Naczelny
dr Wiesław L. Ząbek*

OKŁADKA A – Uczczono pamięć saperów poległych pod Berezyną

OKŁADKA B – List biskupa polowego Wiesława Lechowicza

OD REDAKCJI – SPIS TREŚCI 1

Z KART HISTORII

Rocznice narodowych powstań - *Wiesław Ząbek* 2-3

TRADYCJE

Wspomnienie św. Barbary - *Grzegorz Misiak* 4

Patronka saperów Św. Barbara 5

Berezyna - uroczystości pod pomnikiem „Chwała saperom” 5

CHWAŁA SAPEROM

Listopadowe spotkania - *Wiesław Ząbek* 6-7

Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

Niszczanie zatorów lodowych - *Anna Tuszyńska* 8

Szkolenie grup zadaniowych - *Barbara Dziuban* 9

SAPERSKIE FORUM

Posiedzenia Prezydium ZG SSP - *Waldemar Kawka* 10

Posiedzenie ZG SSP - *Grzegorz Misiak* 11

Pamięć trwać musi... - *Wiesław Ząbek* 12

Kącik poetycki - Prawda... - *Wiesław Ząbek* 12

Z ŻYCIA KÓŁ SSP

Spotkanie członków Koła Nr 29 - *Michał Ludas* 13

Spotkanie wigilijne członków Koła Nr 1 - *Grzegorz Misiak* 13

SAPERSKIE SPOTKANIA

Spotkanie 48. kompanii podchorążych - *Tomasz German* 14

Wycieczka Koła Saper - *Jerzy Marczak* 15

JUBILEUSZE

Jubileusz płk. dypl. Andrzeja Pendzel - *Piotr Zadrozny* 16

Jubileusz płk. dr. inż. Jerzego Marcza - *Wiesław Ząbek* 17

SPRZĘT INŻYNIERYJNY

Trwa dobra passa AH 20.44 - *Przemysław Miller* 18-19

Systemy maskowania sprzętu wojskowego 20-21

Wykaz władz SSP 21

PUBLICYSTYKA

U progu niepodległości - *Wiesław Ząbek* 22-23

INFORMACJE

Nasze wydawnictwa 24

OKŁADKA C – Odwiedziny saperskich grobów

OKŁADKA D – Uczczono pamięć saperów poległych pod Berezyną

Uczczono pamięć saperów

W dniu 27.11.2022 r. grupa członków Stowarzyszenia Saperów Polskich, uczciła pamięć saperów polskich poległych przy budowie drewnianego mostu koźłowego na rzece Berezyna, umożliwiając tym samym odwrót wojsk napoleońskich spod Moskwy w listopadzie 1812 r. Stosowną prelekcję na w/w temat wygłosił prezes SSP **płk dypl. Tadeusz Dzikowski**. Następnie złożono wieniec i zapalono znicz. Wspólne zdjęcie zakończyło tą podniosłą w symbolice i spontaniczną w odbiorze uroczystość.

Red.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Członkom, Sympatykom i Partnerom Stowarzyszenia Saperów Polskich życzymy by ten wyjątkowy czas był wypełniony spokojem, radością i ciepłem rodzinnym oraz momentem refleksji nad przyszłością.

Życzymy wielu pozytywnych emocji, solidarności i odpowiedzialności.

W Nowym 2023 Roku, życzymy dobrego zdrowia, samych szczęśliwych dni, pomyslności, sukcesów zawodowych i energii potrzebnej do osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów.



*Tadeusz Dzikowski
Prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich
i Zarząd Główny SSP*

ROCZNICE NARODOWYCH POWSTAŃ 25.03.1794; 29.11.1830; 22.01.1863; 27.12.1918

Okres zaborów 1795 - 1918, trwający prawie 123 lata, naznaczony był zrywami niepodległościowymi, które wywierały istotny wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej naszego narodu. Powstania narodowe przegrane militarnie, aktywizowały społeczeństwo polskie, rozwijały świadomość i tożsamość narodową. Pomimo, iż wielokrotnie na łamach naszego pisma przypominaliśmy te wydarzenia to warto te zasady i ideały przypominać, kultywować i przekazywać młodemu pokoleniu, a zwłaszcza te, które zaważyły na losach zarówno Polski jak i Europy.

228. ROCZNICA POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO

Podjęcie przez naród polski zrywu niepodległościowego niosło ze sobą okres długotrwałej walki z despotyzmem carskim o wolność i swobody obywatelskie. Rok 1794 stanowił więc kontynuację **Konfederacji Barskiej 1768-1772**, która po okresie regresji i Rzeczypospolitej za „saskich czasów”, przyniosła uświadomienie, że niepodległość jest jedną z najwyższych wartości daną narodowi polskiemu i trzeba ją wykuwać z bronią w ręku.



Tadeusz Kościuszko

Przez 4 lata walki o niepodległość, patriotci barscy, a później uczestnicy **wojny polsko-rosyjskiej 1772 roku** w obronie reform Sejmu Wielkiego pod Zieleńcami [18 VI 1792] i Dubienką [18 VII 1792] udowodniali to czynem, stanowiąc posiew dla przeprowadzenia gruntownej reformy państwa [uchwały Konstytucji 3 Maja] oraz podłoże dla kolejnych narodowych powstań.

Insurekcja Kościuszkowska otwiera okres naszych powstań narodowych. Powstanie walczyło w osamotnieniu, a przebieg naszych zmagania z okupantem wy-



Powstanie Kościuszkowskie w 1794 r. (opr. L.Ratajczyk)



Aleksander Orłowski, Bitwa pod Racławicami, 4 IV 1794 r. (Muzeum WP w Warszawie)

kazał niezbędną konieczność poparcia międzynarodowego. Niezwiązanie przez Francję Prus, a przez Turcję Rosji był jedną z głównych przyczyn przegranej. Brak broni i pieniędzy, a więc czynnik natury gospodarczej, bez pomocy z zewnątrz walkę tą praktycznie przekreślał.

Powstanie przyczyniło się do wytworzenia kultu i legendy Naczelnika w sukmanie, walczącego o „wolność naszą i waszą”, podejmującego próbę przeprowadzenia reform społecznych. Nie w pełni również wykorzystano dorobek, jaki **Tadeusz Kościuszko** wniósł w tworzenie i rozbudowę wojska polskiego opartego na armii regularnej, milicji obywatelskiej i pospolitem ruszeniu obrony terytorialnej. System, który funkcjonuje do dziś w innych krajach m.in. w Stanach Zjednoczonych.

192. ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Postanowieniem Kongresu Wiedeńskiego [1815 r.] zwołanego przez zwycięską koalicję nad pokonanym Napoleonem, ustanawiającego nowy porządek w Europie powołano w porozumieniu z carem Aleksandrem Królestwo Polskie z prawami autonomii w ramach Rosji, własną konstytucją i królem Polski, którym został panujący car Aleksander. Pomimo, iż Namiestnikiem państwa mianowano generała Józefa Zajączka, faktycznymi wielkoryządcami Królestwa Polskiego byli: Wielki Książę Konstanty, dowodzący armią Królestwa i ambasador Mikołaj Nowosilcow, nadzorujący działalność władz polskich. Ostry kurs rusyfikacyjny państwa i społeczeństwa spowodował narastający opór działaczy patriotycznych. Już w 1819 roku z inicjatywy majora Waleriana Łukasińskiego [aresztowany w 1822 r. spędził 46 lat w twierdzy, aż do śmierci] zawiązało się Wolnomularstwo Narodowe dążące do odgrodzenia Polski. Po jego brutalnej likwidacji powstało Towarzystwo Patriotyczne i inne tajne związki, m.in. w Szkole Podchorążych w Warszawie założone przez podporucznika Piotra Wysockiego. Stopniowe ograniczanie autonomii Królestwa nasiliło się z chwilą koronacji cara Mikołaja I na Króla Polski.

Wybuch Powstania Listopadowego przyspieszyły wydarzenia na zachodzie Europy. Rewolucja we Francji obaliła reakcyjne rządy Karola X, a na tronie zasiadł Ludwik Filip. Tym samym rewolucyjne wrzenie w 1830 roku objęło Belgię i niektóre państewka Niemiec i Włoch. Porządek w Europie ustanowiony na Kongresie

Wiedeńskim został naruszony i Mikołaj I postanowił interweniować. Dla stłumienia wystąpień rewolucyjnych w Belgii postanowił skierować żołnierzy polskich dowodzonych przez Wielkiego Księcia Konstantego. Decyzja ta przyspieszyła wybuch Powstania Listopadowego.

Wieczorem, 29 listopada 1830 r. pożar browaru na Solcu dał sygnał do walki. Przywódca spiskowców w Szkole Podchorążych podporucznik Piotr Wysoki wyprowadził podchorążych na ulice Warszawy wzywając ludność do walki. Powitały ich zamknięte bramy i okna domów. W drodze do Arsenалу zginęło również kilku oficerów i generałów, którzy nie chcieli przyłączyć się do powstańców. Tak samo nie powiódł się atak na Belweder, gdzie spiskowcom nie udało się ująć Wielkiego Księcia Konstantego, który z częścią garnizonu warszawskiego opuścił miasto. Natomiast poparł ich lud Warszawy z którymi udało się zdobyć Arsenal. Rozpoczęły się walki uliczne, a po przyłączeniu do Powstania oddziałów polskich, wojska rosyjskie wycofały się z Warszawy.

Dyktatorem Powstania został generał Chłopicki, który od początku planował rokowania z carem celem wygaszenia powstania. Podobne, ugodowe stanowisko zajął powołany Rząd Tymczasowy kierowany przez ks. Adama Czartoryskiego. Kunktatorskie działania elit powstańczych przerwała uchwała Sejmu, który 25 stycznia 1831 r. podjął uchwałę o detronizacji cara Mikołaja I z tronu polskiego, a wojna polsko – rosyjska stała się faktem.

5 lutego 1831 r. wkroczyła do Królestwa armia rosyjska dowodzona przez feldmarszałka Iwana Dybicza licząca 115 tys. żołnierzy i 336 dział. Strona polska mogła wystawić zaledwie 57 tys. żołnierzy. Początkowe potyczki pod Stoczkiem czy Wawrem były dla wojska polskiego pomyślne. Także bitwa pod Grochowem w obronie Warszawy nie przyniosła rozstrzygnięcia i Dybicz musiał zrezygnować ze szturmowania Warszawy. Powstanie rozszerzało się. W końcu marca ogarnęło Żmudź, obejmując duże obszary Litwy i Białorusi. W kwietniu także Wołyń i Podole. Pomimo znacznych sukcesów w bitwach pod Wawrem, Dębem Wielkim, Iganiami zabrakło konsekwencji i woli w wykorzystaniu tych zwycięstw. Podobnie postępowali następni naczelni wodzowie, generałowie: Michał Radziwiłł i Jan Skrzynecki. Klęska 26 maja pod Ostrołką przekreśliła plany i szanse jakie planował gen. Ignacy Prądzyński. Po śmierci Feldmarszałka Dybicza [zmarł na cholera] nowy dowódca Korpusu Ekspedycyjnego feldmarszałek Iwan Paskiewicz wykonał w sierpniu 1831 r. manewr okrążający siły polskie, forsując rzekę Wisłę w rejonie Płocka i uderzając na Warszawę od zachodu. 7 września Warszawa się poddała. Nowy wódz naczelny gen. Rybiński podjął pertraktacje kapitulacyjne z Paskiewiczem, a pozostałe pod bronią oddziały polskie [30 tys. żołnierzy i 100 dział] przekroczyły granicę pruską i austriacką. 9 października padała się Twierdza Modlin. Powstanie zakończyło się klęską.

159. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Rok 1963 stanowił kontynuację odwiecznego dążenia Polaków do niepodległości. U schyłku XIX wieku Polacy dostrzegając szansę na wyzwolenie spod jarzma carskiego ponownie zerwali się do walki, lecz Europa i świat patrzyła obojętnie na zmagania szlacheckich powstańców z potężną armią carską.

Było to najbardziej dramatyczne ze wszystkich polskich powstań narodowych, bez gruntownych przygotowań, braku broni i środków finansowych. Trwało jednak najdłużej, absorbując większość siły zbrojnej Rosji, u schyłku

walk dochodząc do 400 tys. żołnierzy rzuconych przeciwko Polsce. Powstanie zostało bezwzględnie i niezwykle krwawo stłumione. Ci co nie zginęli lub nie wyemigrowali na Zachód, ujęci - podzielili los zesłańców na Syberii. Konfiskata majątków, weryfikacja i odbieranie herbów rodowych, grabieże i stosowane na szeroką skalę kontrybucje, podcięły podstawy gospodarcze kraju, doprowadziły w większości do pauperyzacji warstwy szlacheckich demokratów.

Powstanie Styczniowe 1863 r. mimo klęski militarnej, wywarło ogromny wpływ na dalsze

dzieje narodu polskiego. Zdziałył skuteczną działaniem „Podziemnego Państwa Polskiego”, dysponującego własnym wojskiem, administracją, policją i prasą. Przyczyniło się do moralnego odrodzenia społeczeństwa polskiego, wytworzyło przekonanie o konieczności stworzenia warunków niezbędnych do odzyskania Niepodległości. Z doświadczeń Powstania Styczniowego korzystał przyszły Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski, w pracy nad stworzeniem Wojska Polskiego.

104. ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO



Józef Dowbor-Muśnicki

Polska w listopadzie 1918 roku po 123 latach utraty państwowości odzyskała niepodległość. Klęska Prus stworzyła dla działaczy polskich skupionych w Naczelnej Radzie Ludowej i POW warunki do wywołania powstania. Pretekstem stała się wielka manifestacja ludności polskiej 27 grudnia 1918 r. w z okazji przybycia do Poznania Ignacego Paderewskiego, która zapoczątkowała walki z Niemcami. Kierownictwo Powstaniem objął Komisariat NRL z mjr. Stanisławem Taczakiem na czele, a 16 stycznia 1919 r. z rozkazu Józefa Piłsudskiego dowództwo Powstania objął gen. Józef Dowbor-Muśnicki. Do połowy stycznia 1919 r. wojska powstańcze [liczące pod koniec powstania 70 tys. żołnierzy] wyzwoliły prawie całą Wielkopolskę. 16 lutego 1919 r. walki przerwano po podpisaniu rozejmu w Tre-

wirze. Armia Wielkopolska została podporządkowana dowództwu Wojska Polskiego. W wyniku konferencji pokojowej w Wersalu pod Paryżem całość wyzwolonych ziem została przyznana Polsce.

Późniejszy czyn Legionów Polskich, Drużyn Strzeleckich i Bartosзовych, wysiłek zbrojny „bajonczyków”, Legionu Puławskiego, I Korpusu Polskiego na Wschodzie gen. Józefa Hallera, przyczynił się do odzyskania przez Naród polski niepodległości. Winniśmy mieć świadomość, że tylko Naród polski drogą ofiarnej walki „wybił się na niepodległość”. Inne czynniki międzynarodowe li tylko towarzyszyły lub stworzyły dogodne warunki w realizacji tego przedsięwzięcia.

dr Wiesław L. Ząbek

Wspomnienie Św. Barbary patronki zawodów ciężkich i niebezpiecznych

Wspomnienie Św. Barbary z Nikomedii (III/IV w.) – patronki wszystkich tych, którzy wykonują ciężkie i niebezpieczne zawody, m.in. górników, saperów, minerów i artylerzystów – przypadające na 4 grudnia, stało się inicjatywą do odwiedzenia przez przedstawicieli Zarządu Głównego i członków SSP, Zarządu Inżynierii Wojskowej 1. Dęblińskiego batalionu drogowo-mostowego im. gen. Romualda Traugutta, w dniu 5 grudnia 2022 r. W uroczystości uczestniczyli: żołnierze 1. Dbdm z dowódcą **ppłk. Jackiem Zaniewskim**, burmistrz miasta Dęblin, przedstawiciele jednostek wojskowych garnizonu Dęblin oraz młodzież z klas mundurowych.

Uroczystość przy kapliczce Św. Barbary rozpoczęła się o godz. 11.00 w asyście pocztów sztandarowych 1. Dbdm, SSP oraz szkół dęblińskich. Przybyłych na uroczystość powitał dowódca batalionu **ppłk Jacek Zaniewski**.

Następnie odbyła się msza święta polowa w intencji saperów, którzy odeszli na wieczną wartę podczas rozminowania kraju i w misjach zagranicznych oraz tych którzy codziennie wykonują niebezpieczne zadania inżynieryjne. Mszę świętą celebrował **ks. płk Mariusz Stolarczyk** – proboszcz parafii wojskowej p.w. Matki Bożej Loretańskiej w Dęblinie.

Po mszy świętej zostały złożone wiązanki kwiatów oraz zapalone znicze przy figurce św. Barbary.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości zaproszeni goście spotkali się przy żołnierskim obiedzie na stołówce batalionu. Przy obiedzie żołnierze rezerwy batalionu powrócili do wspomnień, dotyczącym m.in. genezy i historii Kapliczki Św. Barbary, dziejów Stalagu 307 oraz funkcjonowania jednostek inżynieryjnych w Twierdzy Dęblińskiej.

Po obiedzie prezes SSP kol. **Tadeusz Dzikowski** podziękował dowódcy batalionu, ks. kapelanowi i żołnierzom za przygotowanie i oprawę uroczystości.

Następnie uczestnicy uroczystości ze Stowarzyszenia Saperów Polskich i Zarządu Inżynierii Wojskowej na zaproszenie dyrektora Muzeum Sił Powietrznych **Pawła Pawłowskiego** zwiedzili Muzeum Sił Powietrznych. Należy podkreślić, że muzeum w krótkim czasie dzięki pracy i zaangażowaniu dyrektora i personelu oraz finansowym wsparciu bardzo się rozbudowało, unowocześniło oraz zgromadziło bardzo dużo eksponatów. Zachęcamy do jego zwiedzania i zapoznania się z historią rozwoju Sił Powietrznych RP.

Poszczególne fragmenty uroczystości barbońkowej w Dęblinie oraz wizyty w Muzeum Sił Powietrznych uwiecznił na wielu fotografiach **st. chor. rez. Krzysztof Wydra**.

Grzegorz Misiak

Fot. Krzysztof Wydra



PATRONKA SAPERÓW ŚW. BARBARA

Święta Barbara jest dziewicą i męczennicą. Wspomnienie jej obchodzimy 4 grudnia. Patronka dobrej śmierci i tych, którzy są na nią najbardziej narażeni, a więc górników, marynarzy, minerów, saperów, artylerzystów. Za swą patronkę obrali ją również przedstawiciele innych zawodów, m.in.: flisacy, cieśle czy budowniczowie. Ale najbardziej czczą ją górnicy, którym św. Barbara daje poczucie bezpieczeństwa nie tylko w czasie pracy.

Jak podaje legenda Święta Barbara urodziła się 4 grudnia 305 r. w mieście Heliopolis w Bityni leżącej w Syrii, w domu bogatego patrycjusza i wysokiego rangą miejscowego urzędnika. Kult św. Barbary w Polsce kojarzony jest przede wszystkim z górnictwem oraz z Górnym Śląskiem, gdzie prawie w każdym kościele, ale także niemal w każdym domu znajduje się jej obraz lub figurka. Jest także patronką saperów i artylerzystów.

Inicjatorem wybudowania kapliczki na terenie Twierdzy Dęblińskiej był w 1990 r. ówczesny dowódca 60. Ośrodka Szkoleniowo Remontowego Wojsk Inżynieryjnych **płk Adam Cenkiel** oraz proboszcz parafii w Zajezerzu k/ Dębina **ks. Zdzisław Chrapek**, który przedstawił propozycję pozyskania figury św. Barbary z Sanktuarium Matki Boskiej Wychowawczej z Czarnej k. Stąporkowa, gdyż w kościele z uwagi na prowadzone prace konserwacyjne jest to niemożliwe. Tablicę „Św. Barbara patronka Saperów módl się za nami” wykonał osobiście. Prace murarskie wykonał **Zbigniew Wróbel**. Poświęcenia jej, w dniu Święta Saperów w 1991 r. dokonał **ks. kapelan Mikołaj Sułek** z parafii wojskowej pw. MB Loretańskiej Dęblin-Lotnisko.

W dniu 4 grudnia 2022 r. Delegacja Zarządu Głównego, której przewodniczył prezes SSP **płk Tadeusz Dzikowski** wzięła udział w uroczystościach uczczenia Patronki saperów polskich. Po Mszy Polowej złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

Zwiedzaniem bazy szkoleniowej, Sali Tradycji i wspólnym żołnierskim posiłkiem - zakończono tą „nietypową, acz godną corocznego upamiętnienia” rocznicę.

Red.



BEREZINA

Wojny prowadzone przez Napoleona na początku XIX w. z Rosją, Austrią [1805 r. Austerlitz] i Prusami [1806 r. Jena] upodmiotowiły sprawę polską. Zgodnie z decyzją Napoleona zadanie tworzenia nowej armii polskiej zajął się gen. Jan Henryk Dąbrowski – twórca rozwiązanych we Włoszech Legionów Polskich. Wiosną 1807 r., w konsekwencji wydanej odezwy z wezwaniem rodów do powstania i walki o niepodległość było już pod bronią 30 tys. ludzi. Sformowano trzy legie, każda w składzie czterech pułków piechoty [8 batalionów], dwóch pułków jazdy [pułk strzelców konnych i ułanów, w sile 6 szwadronów] oraz trzech kompanii artylerii. Dowódcą Legii „Poznańskiej” był gen. J.H. Dąbrowski, który wstąpił się „kampanią pruską”, walcząc w marcu 1807 r. o Tczew, później Gdańsk oraz przyczyniając się do zwycięstwa Napoleona nad Rosjanami pod Frydlandem [14 czerwiec 1807].

Podpisany 7 lipca 1807 r. traktat pokojowy przyniósł Polakom rozczarowanie. Zamiast Odrodzonej Rzeczypospolitej z części byłego zaboru pruskiego utworzono zaledwie Księstwo Warszawskie, w którym z ramienia Cesarza Francuzów władzę pełnił król saski Fryderyk August. Księstwo stanowiące dla Francuzów bazę zaopatrzeniową i wypadową do dalszej wojny z Rosją, otrzymało od Napoleona także konstytucję, kodeks prawny i zasady odbudowania sił zbrojnych. Na czele ministerium wojny stanął książę Józef Poniatowski. Armia Księstwa ze względów finansowych została ograniczona do 30 tys. żołnierzy. Składała się z 12 pułków piechoty, 6 pułków kawalerii oraz artylerii. Z tym, że część tych oddziałów przebywała poza terytorium kraju. [min. trzy pułki piechoty obok legii Nadwiślańskiej walczyły w Hiszpanii].

Ta niewielka armia zdała egzamin, skutecznie przeciwstawiając się ponad 30 tys. austriackiemu Korpusowi Ekspedycyjnemu arcyksięcia Ferdynanda d'Este, wiosną 1809 r. Uderzenie wojsk austriackich na Warszawę i jej upadek miał przesądzić o losach wojny. Bohaterska jej obrona pod Raszynem 14 kwietnia 1809 r. przekreśliła austriackie rachuby. Losy wojny rozstrzygnęły się jednak nad Dunajem, gdzie armia austriacka została rozbita przez Napoleona pod Wagram [5-6 lipiec 1809 r.]. W wyniku podpisanego pokoju terytorium Księstwa Warszawskiego zostało powiększone o Galicję Zachodnią wraz z Krakowem.

Księstwo zostało podzielone na 4 okręgi wojskowe. Ogłoszono nowy etat armii, podnosząc jej stan do 60 tys. żołnierzy. W chwili wybuchu nowej wojny z Rosją [rzekomo o niepodległość Rzeczypospolitej] Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego liczyło około 100 tys. żołnierzy. Stanowili najsilniejszy kontyngent spośród wszystkich sprzymierzeńców Francji, chociaż byli porozrucani po korpusach francuskich. Tylko 36 tys. żołnierzy polskich, dowodzonych przez ks. Józefa Poniatowskiego, tworzyło odrębny V Korpus „Wielkiej Armii”. Brał on udział w walkach pod Smoleńskiem, w wielkiej bitwie pod Borodino, jako pierwszy wkroczył do Moskwy, a następnie dzielnie osłaniał odwrót, zapisując się złotą zgłoską wyjątkowego męstwa na Berezynie.

Tradycyjnle, w rocznicę bitwy pod Berezyną delegacja Stowarzyszenia Saperów Polskich złożyła pod pomnikiem „Chwała Saperom” w Warszawie kwiaty i zapaliła znicz upamiętniający tę rocznicę.

WLZ

Fot. Krzysztof Wydra



LISTOPADOWE SPOTKANIA

„Zostawiamy Wam ten grób naszego brata – минера z nadzieją, że będzie on zachowany w Waszej wiecznej pamięci..”

To przesłanie śp. płk. Michała Rezieckiego, wypowiedziane podczas każdego minerskiego pogrzebu ma i dziś swoistą wymowę. Stało się to za sprawą Szefostwa Inżynierii Wojskowej MON i Prezydium ZG SSP, rokrocznie organizujących przed Świętem Zmarłych odwiedzin kwater saperów, którzy odeszli na wieczną wartę. Wizyty te stanowią ugruntowaną tradycję wpisaną w działalność Stowarzyszenia Saperów Polskich.

W tegorocznych [30 października] odwiedzinach grobów saperskich na cmentarzach warszawskich wzięli udział: delegacja SSP i Szefostwa Inżynierii Wojskowej pod przewodnictwem **płk. Tadeusza Dzikowskiego**. Odwiedziny grobów poprzedziło złożenie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy na płycie czerniakowskiej pod pomnikiem Chwała Saperom w Warszawie. Na cmentarzu powązkowskim, dawnym wojskowym zapalono znicze na grobach m.in.: **śp. gen. dyw. Czesława Piotrowskiego**, **śp. gen. broni Henryka Tacika**, **śp. gen. bryg. Jana Szymanowskiego**, **śp. gen. bryg. Stanisława Świnarskiego**, **śp. płk. Ryszarda Bochenka**, **śp. płk. Franciszka Kuczarskiego**, **śp. ks. Jana Mrugacza**.

Na Cmentarzu północnym w kwaterach saperskich m.in.: **śp. gen. bryg. Leopolda Raznowieckiego**, **śp. płk. Michała Rezieckiego**, **śp. płk. Zdzisława Gruszeckiego**, **śp. płk. Tadeusza Sibilskiego**, **śp. płk. Jana Noszczyńskiego**, **śp. gen. bryg. Ryszarda Żuchowskiego**.

Odwiedzono również symboliczne mogiły tych co zostali zamordowani w Katyniu i zmarłych w katastrofie smoleńskiej. Zapalano znicze, w geście uczczenia pamięci tych co odeszli pochylili się w zadumie głowy uczestników listopadowego spotkania, a wspólne zdjęcie udokumentowało pamięć o tych co odeszli na wieczną saperską wartę.



CHWAŁA SAPEROM



Dnia 2 listopada 2022 r. odwiedziny grobów saperskich na cmentarzu powązkowskim i rembertowskim zorganizowała redakcja SAPERA. Symbolicznej wymowy nabrały odwiedziny mogiły zmarłego zastępcy redaktora naczelnego kwartalnika SAPER, **śp. płk. Kazimierza Nicińskiego** oraz byłego członka redakcji **śp. pplk. Janusza Kiwerskiego**. Na cmentarzu rembertowskim, odwiedzano groby m.in.: **śp. płk. Zbigniewa Wierzbickiego**, **śp. płk. Kazimierza Zdunka**, **śp. płk. Stanisława Seroczyńskiego**, **śp. płk. Ryszarda Pindura**.

W miarę przyjazna pogoda, duża ilość osób odwiedzających miejsca ich ostatecznego spoczynku nie przykrywały głębokiej zadumy i refleksji o tych, co tak szybko odeszli, najczęściej zbyt szybko, mimo iż mieliśmy wraz z nimi tyle planów i nadziei... Szczególniej wagi nabierały słowa poety, ks. Twardowskiego; „...*Spieszymy się kochać ludzi...tak szybko odchodzą...*”

Wiesław L. Ząbek
Fot. Krzysztof Wydra



Niszczanie zatorów lodowych na rzekach – wspólne ćwiczenia saperów i pilotów

Zatory lodowe są jednym z wielu niemilitarnych zagrożeń kryzysowych. Powstają w wyniku spiętrzenia kry i zablokowania ujścia wody powodując jednocześnie lokalne podtopienia i powodzie.

Niszczanie zatorów lodowych jest jednym z zasadniczych zadań reagowania kryzysowego, które realizują jednostki wojskowe DG RSZ co wymaga utrzymania w gotowości właściwie przeszkolonego i wyposażonego personelu. W związku z tym po raz kolejny Zarząd Inżynierii Wojskowej IRW DG RSZ zorganizował szkolenie załóg statków powietrznych i żołnierzy wojsk inżynieryjnych w zakresie niszczenia zatorów lodowych na rzekach z wykorzystaniem materiału wybuchowego wykładanego ze śmigłowców. Szkolenie odbywało się na terenie 2. Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego oraz 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych pod czujnym okiem Szefa Oddziału Zagrożeń Niemilitarnych Dowództwa Generalnego RSZ **plk. dr. Artura Talika**.

Szkolenie i składało się z części teoretycznej i praktycznej. Część teoretyczna obejmowała zapoznanie się z przepisami bezpieczeństwa i zakończyła się egzaminem dopuszczającym do części praktycznej.

Praktyczne doskonalenie umiejętności rozpoczęło się od ćwiczenia na środkach ćwiczebnych zgodnie z zasadą stopniowania trudności na 4 punktach nauczania.

Na trzech punktach nauczania żołnierze przygotowywali ładunki i zapalniki wraz z lontem, natomiast punktem kulminacyjnym szkolenia było wykonywanie zadania na środkach bojowych. W związku z tym, z oddalonego o kilkaset metrów polowego lądowiska, trzy śmigłowce co chwila zabierały saperów w miejsce wyznaczone jako zator, skąd co kilka minut w powietrze uderzał ogień wybuchu.

Wysadzenie zatoru lodowego za pomocą materiału wybuchowego opuszczonego ze śmigłowca dla postronnego obserwatora może się wydawać proste. Jednak wymaga ono zgrania pilota i sapersa. Pierwszy musi precyzyjnie naprowadzić śmigłowca nad cel i zawisnąć nad nim na odpowiedniej wysokości, przez wymagany czas. Wysokość, na jakiej zatrzymuje się maszyna zależy od sytuacji i decyzji pilota. Zwykle to dwa-trzy metry. Kiedy maszyna zajmie już odpowiednią pozycję, wtedy jeden z saperów musi w odpowiednim momencie odpalić lont ładunku i zabezpieczony specjalną uprzężą opuścić ładunek wybuchowy składający się z kostek trotylu na linie w dół. W tym momencie śmigłowca musi niezwłocznie odejść na bezpieczną odległość, a po upływie od trzech i pół do czterech minut następuje wybuch.

W trakcie pięciodniowego intensywnego szkolenia wzięło udział 56 żołnierzy z jednostek inżynieryjnych, 15 pilotów oraz 4 instruktorów. Ponadto do zabezpieczenia szkolenia wykorzystano śmigłowce Mi – 2, Mi – 8 oraz PZL W-3 „Sokół” z Tomaszowa Mazowieckiego. Trzy rodzaje śmi-



głowców bardzo uatrakcyjniły szkolenie – sposób wykładania materiału wybuchowego z pokładu każdego z nich jest inny.

Na miejscu szkolenia pojawili się również obserwatorzy niemieccy, którzy z zaciekawieniem przyglądali się wykonywaniu przez szkolonych poszczególnych zadań.

Pomimo problemów pogodowych, kolejne grono żołnierzy jest gotowe do niesienia pomocy społeczeństwu i walki z lodem przy użyciu śmigłowców. Współdziałanie pilotów z saperami układało się bardzo dobrze i wszystkie cele szkoleniowe zostały zrealizowane w pełnym zakresie.

Na zakończenie szkolenia szef Oddziału Zagrożeń Niemilitarnych ZIW **plk. Artur Talik** polecił doskonalić umiejętności w zakresie realizacji prac minerskich na zajęciach z ministerstwa oraz utrzymywać grupy minerskie w gotowości do niszczenia zatorów lodowych. Wspólnie z dowódcą pułku **plk. Arturem Gruszczykiem** wręczył także każdemu szkolonemu certyfikat potwierdzający właściwe przygotowywanie i gotowość do realizacji zadań w zakresie niszczenia zatorów lodowych.

*kpt. Anna Tuszyńska
zdjęcia: st. sierż. Kamil Piasecki, Patryk Dorocicz*



Szkolenie grup zadaniowych Wojskowej Jednostki Odbudowy nr 5

W dniach 12-13 grudnia 2022 r. żołnierze 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo-Mostowego na Przykoszarowym Placu Ćwiczeń „Wisła” odbyli zajęcia zintegrowane grup zadaniowych wchodzących w skład Wojskowej Jednostki Odbudowy nr 5.

Wojskowe Jednostki Odbudowy to pododdziały specjalistyczne, które sformowano w oparciu o „Koncepcję rozwoju zdolności inżynierii wojskowej w zakresie reagowania na zagrożenia niemilitarne”.

Utworzenie WJO zwiększa możliwości ewakuacyjne oraz możliwości odbudowy infrastruktury drogowo-mostowej, a także zdolności do likwidacji skutków katastrof komunikacyjnych, budowlanych, huraganów i nawałnic. Zapewnia również mobilność oraz usamodzielnienie wyspecjalizowanych pododdziałów w realizacji zadań.

Celem zajęć było doskonalenie umiejętności żołnierzy wchodzących w skład grup zadaniowych oraz nauczanie żołnierzy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej w ramach szkolenia specjalistycznego. Pomimo trudnych warunków atmosferycznych, zajęcia wykazały bardzo dobre wyszkolenie żołnierzy z poszczególnych grup zadaniowych w zakresie współdziałania i wykonywania przedsięwzięć inżynierskich wchodzących w kompetencje danej grupy. Efekt ćwiczeń zostaje wykorzystywany do działań w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych takich jak nawałnice, lokalne podtopienia, powódzie czy budowa mostów dla lokalnych społeczności.

kpr. Barbara Dziuban

Zdjęcia: ppor. Emilia Mich, st. szer. spec. Łukasz Marzec



Posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich

W dniu 11 października 2022 roku, w biurze ZG SSP, odbyło się kolejne, w tym roku posiedzenie Prezydium ZG SSP (prezes, I wiceprezes, wiceprezes, sekretarz oraz skarbnik). Do najistotniejszych kwestii poruszanych podczas obrad zaliczyć należy:

- analizę aktualnej „kondycji finansowej” SSP;
- omówienie projektu planu działania SSP na rok 2023;
- planowanie udziału przedstawicieli Prezydium ZG SSP w ramach obchodów święta 1 listopada (2022 r.) oraz wspomnienia św. Barbary (najprawdopodobniej – Dęblin, 5 grudnia 2022 r.);
- uszczergówanie planu posiedzenia ZG SSP (ZG SSP, grudzień 2022 r.);
- przyszłość „Kwartalnika SAPER” (począwszy od 2023 r.).

Kolejne posiedzenie Prezydium ZG SSP odbędzie się w I dekadzie listopada 2022 r.

Tekst i foto: Waldemar Kawka



W dniu 9 listopada 2022 roku, w biurze ZG SSP odbyło się kolejne, w tym roku posiedzenie Prezydium ZG SSP (prezes, I wiceprezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik oraz zaproszony do udziału w posiedzeniu – redaktor naczelny kwartalnika SAPER). Do najistotniejszych kwestii poruszanych podczas obrad (fotografia) zaliczyć należy:

- plan wydawniczy kwartalnika SAPER na rok 2023 i lata kolejne;
- omówienie projektów uchwał przygotowywanych na dzień 10 grudnia 2022 r. (ZG SSP);
- organizację obchodów uroczystości św. Barbary w dniu 5 grudnia 2022 r. (1 bdm – Dęblin);
- aktualne kwestie finansowe SSP.

Kolejne posiedzenie Prezydium ZG SSP zaplanowano na 10 grudnia 2022 r. (ZG SSP).

Tekst i foto: Waldemar Kawka



Posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich

W dniu 10 grudnia w Biurze SSP w Warszawie odbyło się drugie w br. posiedzenie Zarządu Głównego SSP oraz zaproszonych gości: przewodniczących: Głównej Komisji Rewizyjnej – **kol. płk. Tomasza Germana**, Głównego Sadu Koleżeńskiego – **kol. Michała Korczaka**, Zespołu ds. Kwatery Saperów **kol. Bolesława Jaśkiewicza**.

Z różnych przyczyn rodzinnych i zdrowotnych pięciu członków ZG nie uczestniczyło fizycznie w posiedzeniu. Przy wykorzystaniu internetu zgłosili swoje uwagi do projektów rozpatrywanych dokumentów oraz zagłosowali o przyjęcie przedstawionych uchwał ZG SSP.

Prezes SSP **kol. Tadeusz Dzikowski** powitał przybyłych na posiedzenie członków Zarządu Głównego oraz zaproszonych gości. Przedstawiony porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Zarząd Główny SSP podczas posiedzenia rozpatrzył następujące tematy:

- Program działania ZG SSP na 2023 r.;
- Program zasadniczych działań ZG SSP w latach 2023-2026;
- Sytuacja finansowa SSP na dzień 01.12.2022 r.
- Ocena i omówienie funkcjonowania Stowarzyszenia Saperów Polskich po okresie pandemii. Kierunki działań ZG i Zarządów Kół w celu ożywienia ich działalności.
- Problemy opinie z wydaniem kw. SAPER w 2022 r. oraz plan wydawniczy w 2023 r.
- Realizacja zadań przez Zespół Doradczy ds. Kwatery Saperów WP na Cmentarzu Północnym w Warszawie w 2022 r., propozycje zadań do realizacji w 2023 r.
- Dyskusja i wolne wnioski dotyczące między innymi:
 - ożywienia funkcjonowania Kół SSP;
 - dyskrecyjnie kw. SAPER do Kół i innych osób i organizacji;
 - opracowywanie informacji z działalności kół SSP i jednostek

SAPERSKIE FORUM

inżynieryjnych do zamieszczenia w kwartalniku, rola korespondentów kół;

- wykorzystanie domeny internetowej Stowarzyszenia do wymiany informacji z działalności Stowarzyszenia i jednostek wojsk inżynieryjnych jak również pozyskania dokumentów;
- popularyzacji działalności Stowarzyszenia oraz historii i dorobku wojsk inżynieryjnych WP.

8. Przyjęcie uchwał ZG SSP:

- 1) Uchwała Nr 4/2022 w sprawie „Programu działania Zarządu Głównego SSP w 2023 r.” (zamieszczony na domenie internetowej SSP);
- 2) Uchwała Nr 5/2022 w sprawie „Programu zasadniczych działań ZG SSP w latach 2023-2026” (zamieszczony na domenie internetowej SSP);
- 3) Uchwała Nr 6/2022 w sprawie wysokości opłacanej składki członkowskiej i ich podziale (zamieszczona na domenie internetowej SSP);
- 4) Uchwała Nr 7/2022 w sprawie przyjęcia Członka Wspierającego Stowarzyszenie;
- 5) Uchwała Nr 8/2022 w sprawie przyjęcia składu osobowego Kapituły Odznaki Honorowej „ZA ROZMINOWANIE KRAJU” (zamieszczona na domenie internetowej SSP);
- 6) Uchwała Nr 9/2022 w sprawie powołania Zespołu Doradczego ds. Kwatery Saperów WP (zamieszczona na domenie internetowej SSP).

Po przyjęciu uchwał Prezes SSP **kol. Tadeusz Dzikowski** podsumował obrady, podziękował obecnym za przygotowanie i obecność na obradach ZG SSP.

Złożył życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Obecni na posiedzeniu ZG przełamali się opłatkiem oraz złożyli sobie życzenia świąteczne.

Grzegorz Misiak



LISTA DARZYŃCÓW WSPIERAJĄCYCH FINANSOWO WYDAWNICTWO „SAPER” (w układzie alfabetycznym, stan na dz. 10.01.2023 r.)

BOGUCKI Tomasz (Warszawa), CHORNICKI Ryszard (Włocławek), MARCZAK Józef (Wrocław), MYŚLIŃSKI Piotr (Warszawa), SZUTOWICZ Andrzej (Stargard) oraz ZĄBEK Wiesław (Warszawa).

Prezydium Zarządu Głównego SSP składa wszystkim indywidualnym i zbiorowym (koła SSP) DARZYŃCOM ogromne podziękowania za finansowe wsparcie wydawnictwa „SAPER”. Chwała Saperom!

Zamiast felietonu

PAMIĘĆ trwać musi....

Powracam do tego tytułu nie tylko z nostalgii, ale też ugruntowanym mocno w sercu przeświadczeniem, iż w ferworze życia codziennego, pracy i służby, dynamicznie przebiegającej rzeczywistości przynoszącej każdego dnia nowe wyzwania, zbyt szybko zapominamy o tych co odeszli od nas na „wieczną wartę”. A jeszcze wczoraj – byli nierzadko – treścią naszego życia. Funkcjonowali obok nas, współtworzyli interpersonalny zespół, który łączył nie tylko wspólne funkcjonowanie w strukturach zawodowych czy Stowarzyszenia Saperów Polskich, ale także projektowanie określonych przedsięwzięć czy też radosnego, towarzyskiego „biesiadowania”.

PAMIĘĆ... często wirtualna, zwiewna jak nadmorski piasek przenoszony wiatrem wiejącym od morza poprzez meandry historii. Częstokroć kłujący w oczy jak prawda zamazywana dla celów politycznych na kartach podręczników czy w „ pseudonaukowych” opracowaniach. Patyna historii osadzająca się na wspomnieniach zaciera też realia. Idealizuje pamięć . Pozwala ukazywać tylko to co było w niej dobre i piękne. Pozwala też na przebaczenie... Osadzająca się szronem na powiekach, kiedy odwiedzamy groby bliskich nam osób, szybko topnieje by spłynąć lzą wzruszenia...

PRZEMIJANIE... ODEJŚCIE... początkowo tworzy wyrwę w aktualnej rzeczywistości. Zgoła zdziwienie – dlaczego go nie wśród nas. Nierealne , wirtualne oczekiwanie, że może się pojawi... Z upływem czasu, blednie... maleje, zwolna pokrywa się kurzem zapomnienia. Odżywa w sytuacjach szczególnych, wywołując normalną reakcję wśród kolegów... przyjaciół. A więc można bez nich funkcjonować... Ba, przechodzić „do porządku dziennego” jak do odtwarzanej historii minionego życia... Tak jak dla moich kolegów z 1. Kompanii kadrowej została pustką po odejściu: śp. płk Kazimierza Nicińskiego, śp. Jana Michalskiego; śp. ppłk Janusza Kiwerskiego czy kolegów z Zarządu Głównego SSP: śp. Kazimierza Zdunka; śp. Jana Noszczyńskiego; śp. gen. bryg. Stefana Włudyki czy śp. Ryszarda Pindura.

PAMIĘĆ JEDNAK TRWA...

Trwa – o nich... i o innych saperach, którzy odeszli na „wieczną wartę”. Także o tych... zachowanych na kartach historii w „Sylwetkach Saperów”, a także wspaniałych dowódcach, przyjaciółach i towarzyszach broni...

Trwa – dzięki empatii saperów, którzy zachowują tą pamięć. Bez osobistych uwarunkowań i egzaltacji warto w ten „Zaduszny Dzień” wymienić tych co w szczególnie sposób inspirują, kultywują pamięć o naszych SAPERACH. A którzy są wśród nas. Mam na myśli kol.: Tadeusza Dzikowskiego, Grzegorza Misiaka, Gabriela Wasilewskiego, którzy od wielu lat organizują w przeddzień Święta Zmarłych pielgrzymkę po kwaterach saperskich rozsianych po całej Warszawie czy kol. Waldemara Kawkę, który od kilku lat nie tylko odwiedza groby kolegów pochowanych na cmentarzu parafialnym w Rembertowie, ale też odnalazł kwaterę śp. gen. Jakuba Jasińskiego przy świątyni na Kamionku w Warszawie i rokrocznie składa tam kwiaty. Sądzę, iż warto tą inicjatywę płk dr hab. Waldemara Kawki rozszerzyć i wprowadzić do kalendarza stałych przedsięwzięć Zarządu Głównego SSP, gdy obchodzimy rocznicę Powstania Listopadowego, a także Powstania Styczniowego, a poza naszym działaniem pozostaje rocznica Powstania Kościuszkowskiego. Jest zatem znakomita okazja aby Święto Zmarłych potraktować jako uroczystość upamiętniania naszego bohatera – sapersa, patrona Wrocławskiej Alma Mater i Centrum Szkolenia Wojsk Inżynierskich i Chemicznych, który zginął na szanicach Pragi [4.11.1794], broniąc Warszawy w Powstaniu Kościuszkowskim.

Wiesław Leszek Ząbek

KĄCIK POETYCKI

Prawda....

Czym jest zatem prawda, skryta w barwach cieni
Jak przyleśna głusza z bogactwem jesieni
Jak wieczorna zorza tkwiąca w nieboskłonnie
Przynosząca w darze - oblicze strapione...

Chłonę ją z pokorą
Jak dar słany z nieba
Tak potrzebny sercu
Jak wędrowcy chleba
Co smakiem upaja,
Strudzonego syci,
Wciąż nadzieję dając,
Że mnie nie porzuci...

Niczym zwiędły laur u progu jesieni,
Gdyż pomimo ciepła –serca nie odmieni...
Wciąż goryczą tchnący, zatem nie wabiący
Swym powabem ciała - świeżością pachnący.

Czym więc jest ta prawda,
Która wciąż tkwi we mnie,
Która też mi każe
Czekać nadaremnie,
Że powrócą znowu
Dawne snu nadzieje
Bez obłudy, kłamstwa -
Spisywanych dzieje...

Wtedy wyzwolony, pełen życia ... chęci
Będę płynął nurtem, aż mnie znów zachęci
Do nowej twórczości, pracy i działania
Od wieczornej zorzy – po jutrznie wstawania.

Wiesław Leszek Ząbek

Fot. W.Kawka



Grób gen. Jakuba Jasińskiego

Spotkanie członków Koła Nr 29 przy WITI

W dniu 6 grudnia 2022 r. na terenie Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej im. profesora Józefa Kosackiego we Wrocławiu członkowie Koła SSP Nr 29 spotkali się na zebraniu podsumowującym kolejny rok działalności Koła. Spotkaniu przewodniczył Prezes Koła Kol. **ppłk rez. Michał Ludas**, który serdecznie powitał wszystkich przybyłych członków Koła. Następnie Prezes dokonał analizy działalności Koła w roku 2022. Omówił przedsięwzięcia, które udało się zrealizować, szczególnie udział delegatów Koła w VIII Kongresie Stowarzyszenia, który odbył się 14.05.22 r. w Warszawie. Przedstawiciele Koła w wyniku przeprowadzonych wyborów znaleźli się we władzach SSP, tj. Zarządzie Głównym, Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Głównym Sądzie Koleżeńskim. Przedstawiciele Koła brali również udział w konferencji związanej z czerwcowym świętem SSP. Na gruncie lokalnym udało się

zrealizować część zaplanowanych przedsięwzięć, m.in.: dwa spotkania integracyjne, wspólne wyjście do teatru, wizyty na grobach zmarłych członków Koła w okresie Wszystkich Świętych. Omówiono również „Plan zamierzeń Koła na rok 2023” – w tym plany nawiązania współpracy ze Stowarzyszeniem Żołnierzy i Pracowników Wojska 3. Drezdeńskiego Pułku Czołgów Średnich, jak również możliwość kontynuowania cyklu „Spotkań z ciekawym człowiekiem”.

Po części oficjalnej rozpoczęły się tradycyjne wspomnienia „dawnych, dobrych czasów” oraz rozmowy na tematy związane z aktualnymi losami członków Koła i sytuacją na świecie. Spotkanie zakończyło się złożeniem wzajemnych życzeń świątecznych i noworocznych.

*Michał Ludas
Fot. Wacław Malej*



Spotkanie wigilijne Członków Koła Nr 1

W dniu 8 grudnia 2022 r. o godz. 17.00 Zarząd Koła Nr 1 zorganizował spotkanie koleżeńskie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Spotkanie odbyło się w zaprzyjaźnionej restauracji tradycyjnie przy pięknie udekorowanym stole z potrawami wigilijnymi. Spotkanie rozpoczął prezes Koła kol. **Grzegorz Misiak** witając przybyłych na spotkanie. Złożył życzenia świąteczne i noworoczne oraz rozdał opłatek. Obecni na spotkaniu Członkowie Koła przełamali się opłatkiem składając sobie życzenia. Po złożeniu życzeń zasiedliśmy do wspólnego stołu.

Spotkanie przebiegło w koleżeńskej i radosnej atmosferze przy ożywionej dyskusji, wymianie doświadczeń jak również przy uroczystych toastach.

Po kilku godzinnym uroczystym spotkaniu rozstaliśmy się w doskonałych humorach i obietnicą następnego przed wielkocnoego spotkania koleżeńskiego.

*Grzegorz Misiak
Zdjęcia: Krzysztof Wydra*



Spotkanie koleżeńskie 48. kompanii podchorążych

W dniu 3 września 2022 roku we Wrocławiu odbyło się spotkanie koleżeńskie 48. kompanii podchorążych. 30 lat od ukończenia Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych absolwenci z 1992 r. postanowili spotkać się w murach Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych (byłej szkoły oficerskiej) przy ul. Obornickiej 108. Spotkanie miało rozpocząć się o godzinie 10.00 w Muzeum Wojsk Inżynieryjnych. Koledzy, którzy przybyli wcześniej, mieli okazję obejrzeć z trybuny honorowej przysięgę wojskową Legii Akademickiej, z udziałem Komendanta Centrum **plk. Adama Przygody**. W uroczystości, Dowództwo Generalne RSZ reprezentował **pplk Robert Radziewicz**, który jest również absolwentem 48. kpchor. i uczestniczył w dalszym spotkaniu koleżeńskim. Po zwiedzeniu muzeum, uczestnicy przeszli do obiektu szkoleniowego (zwanego za naszych czasów „pentagonem”). Kierownicy cykliów prezentowali swoje „królestwa” z dumą pokazując, doskonale wyposażone sale wykładowe. Na zakończenie, uczestnicy zebraли się w auli, gdzie wyświetlono krótki film o możliwościach szkoleniowych Centrum Szkolenia WInziChem. Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć na schodach budynku szkoleniowego, uczestnicy przeszli pod pomnik patrona uczelni. Złożono wiązanek kwiatów i upamiętniono spotkanie zdjęciami kompanii i plutonów na tle pomnika. Koledzy z 3 plutonu udali się również na Cmentarz Osobowicki, gdzie zapalono znicze i położono kwiaty na grobie naszego kolegi kpt. Janusz Rędziocha (jedna z sal wykładowych w Centrum, jest nazwana jego imieniem). Główna część zjazdu rozpoczęła się od uroczystego obiadu o godz. 16.00 w restauracji Hotelu Wieniawa. Obiekt nie jest może pierwszej młodości (uczestnicy też), ale umożliwił zakwaterowanie wszystkich uczestników spotkania. Dało to też możliwość, prowadzenia rozmów w podgrupach długo po zakończeniu oficjalnego spotkania. Kolegom tak spodobało się spotkanie, że określili datę kolejnego zjazdu na pierwszy weekend września 2026 roku.

Tomasz German



Wycieczka do Palmiarni w Wałbrzychu, Pałacu Jedlinka i Zamku Grodno

Zarząd Koła Saper im. gen. Jakuba Jasińskiego zorganizował jednodniową wycieczkę turystyczno – krajoznawczą do Palmiarni, Pałacu Jedlinka i Zamku Grodno w dniu 29.05.2022 r. dla członkiń i członków Koła oraz członków SSP, po przeszło dwóch latach przerwy w związku z pandemią koronawirusa.

Organizowanie wycieczek jednodniowych po Polsce, a następnie kilkudniowych krajowych i zagranicznych Koło Saper rozpoczęło w 2004 r. z mojej inicjatywy jako prezesa tegoż Koła.

Dotychczas zorganizowaliśmy 71 wycieczek w tym 5 kilkudniowych zagranicznych z Biurem Podróży Wratistavia Trawel.

29 maja wyjechaliśmy spod bramy CSWiInż. i Chem. w kierunku Wałbrzycha do Palmiarni, gdzie rozpoczęliśmy zwiedzanie.

Palmiarnia w Wałbrzychu powstała z inicjatywy ostatniego przedstawiciela rodu Hochbergów na Zamku Książ- Jana Henryka XV. Książę budował ją z myślą o swojej małżonce Marii Teresie Cornawalis-West, zwanej Daisy (Dejzy), która była miłośniczką pięknych kwiatów i oryginalnych roślin. Do dziś ten wyraz miłości i największy „bukiet kwiatowy” zachwyca, że to jedyny taki obiekt w Polsce zachowany w swej historycznej konstrukcji. Budowa palmiarni datowana jest na lata 1908 – 1911. Obecnie w wałbrzyskiej palmiarni podziwialiśmy ponad 250 gatunków roślin, które reprezentują florę różnych stref klimatycznych i różnych kontynentów. Niezwykle zadowoleni, pożegnaliśmy palmiarnię i pojechaliśmy do Jedliny – Zdroju, aby zobaczyć **Pałac Jedlinkę** w Górach Wałbrzyskich na Dolnym Śląsku.

Pierwsze wzmianki o Jedlince pochodzą z XIII wieku, gdy jego właścicielem był książę Jaworsko-Świdnicki Bolko I Surowy. Ostatnim przedwojennym właścicielem pałacu był Gustaw Boehm. Obiekt wybudowany na początku XVII wieku jako barokowy dwór. Przebudowany w II połowie XIX wieku. Po wojnie został przekazany PGR-owi, w którym składowano w nim nawet siano. W 2004r. pałac bardzo zdewastowany kupiła spółka z rodziny Fedów, która odrestaurowała go oraz przyległe budynki. Obecnie znajduje się w nim muzeum, hotel, sale, a od 2014r. działa restauracyjny Browar Jedlinka. Byliśmy bardzo zasmuceni nie tylko wyglądem tego obiektu, ale brakiem oryginalnego wyposażenia, które zostało wykradzione przez ostatnich właścicieli.

Ostatnim etapem naszej wycieczki był **Zamek Grodno**. Dzieje Zamku to ponad 700 lat historii, zaczynając od czasów Piastów Śląskich poprzez Koronę Czeską, Święte Cesarstwo Rzymskie, Królestwo Prus, skończywszy na okresie II Wojny Światowej i pierwszych latach powojennych. Zamek wzniesiono na szczycie rozległego wzgórza. Otaczał go mur obwodowy oparty na narożnikach skarpami. W kurtynie południowej powstała niewielka, czworoboczna wieża. Zamek górny zajmował powierzchnię około 950 m². W latach 1545 – 1587 powstały budynki wewnątrz dziedzińca i zewnętrzna brama oraz piętro mieszkalne. Dobudowano także ośmiokątną część wieży i dodatkowy pierścień murów. Ostatecznie zespół zamkowy uzyskał długość około 170 m. Obecnie w zamku znajduje się Muzeum. W 2009 r. zamek wraz z muzeum został przekazany pod Zarząd Gminy Walim. Należy zauważyć, że podejście na zamek jest bardzo strome i trudno go pokonać szczególnie ludziom starszym. Po tej wyczerpującej eskapadzie zmęczeni, udaliśmy się na zasłużony integracyjny, trzyczęściowy smaczny obiad.

Na zakończenie Kolega Marczak bardzo serdecznie podziękował uczestnikom wycieczek za trud i godną postawę w czasie wycieczki, a profesjonalnemu fotografowi W. Malejowi za wykonanie pięknych zdjęć, przewodnikowi P. Trojanowskiemu za realizację programu wycieczki i kierowcy Cz. Olbertowi za bezpieczną jazdę.

Jerzy Marczak



80 lat

Jubileusz płk. dypl. Andrzeja Pendzel i płk. dr. inż. Jerzego Bernarda Marczaka

Zaiste, zaledwie - zdawałoby się - nie tak dawno, spotkaliśmy się na Jubileuszowym Spotkaniu w Hotelu Asystenckim WAT „Hilton” w Warszawie, ażeby uczcić 70. lecie urodzin absolwentów naszej Wrocławskiej Alma Mater [SAPER nr 2[46]2013,s.13], a już „wchodzimy” w tradycyjne obchody 80 – latków, w tym i naszej „1. Kompanii Kadrowej”. Co prawda, w tym roku jubileusz ten – w zasadzie – dotyczy kolegów z 3. Kompanii podchorążych 1. Batalionu podchorążych, ale są Jubilaci, którzy w tym roku także obchodzą 80. lecie urodzin z naszej 1. kompanii m.in.: kol. Piotr Malinowski, Kazimierz Łęczczyński czy Kazimierz Śmietana. Także nasz „dziekan seniorów” kol. Kazimierz Lorenc znacznie wcześniej, gdyż jest rocznikiem 1941. Przywołuje Go celowo z uwagi na maksymę którą wygłosił na pamiętnym Jubileuszowym Spotkaniu, a która głęboko zapadła mi w sercu: „Przyjaźń jest jak miłość, trzeba ją umacniać i o nią zabiegać.” W zasadzie 80% nas będzie swój Jubileusz obchodzić w 2023 r. Toteż korzystając z okazji prezentujemy selektywnie sylwetki kolegów „Rocznika 1942”, zasłużonych w promocji i działalności edytorskiej naszego pisma SAPER. A są nimi: płk dypl. Andrzej Pendzel i płk dr inż. Jerzy Bernard Marczak.

Płk dypl. Andrzej Pendzel



Wykorzystując materiał przesłany do REDAKCJI, a stanowiący laudację wygłoszoną przez Prezydenta Miasta Legionowa na uroczystości w Ratuszu poświęconej JUBILATOM, przedstawiam wybrane fragmenty z tego wystąpienia.

Szanowny Panie Andrzeju, Dostojny Jubilacie, Czcigodni Goście!

Przypadł mi niezmierny zaszczyt, a równocześnie przyjemność wygłosić laudację do naszego Jubilata płk. dypl. w stanie spoczynku Andrzeja Pendzla, w rocznicę jego 80 urodzin.

Większość z nas tu obecnych doskonale zna Jubilata i jego działalność, ale pozwolę sobie w skrócie przypomnieć niektóre jej aspekty zarówno na niwie wojskowej jak i cywilnej. [...]

Pragnę zatem poinformować, że Jubilat urodził się 16 lipca 1942 r. w Warszawie w dzielnicy Praga. Do 1960 r. mieszkał z rodzicami w Jabłonnie koło Warszawy. Ukończył Liceum im. Płk Lisa-Kuli w Warszawie. Miał zostać lekarzem ale być może symbolika patrona Liceum i agitacja oficera WKU Warszawa spowodowały, że trafił do Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Tak zaczęła się przygoda naszego Jubilata Andrzeja z wojskiem. W Liceum należał do koła strzeleckiego i nauczył się strzelać z kbks, co zaowocowało w OSWiInż. gdzie dalej strzelał ale już wyczynowo w Klubie „Słask”, a potem jako oficer w Klubie „Wawel”.

Oficerską Szkołę Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu ukończył w 1963 r. W latach 1968-1971 studiował w Akademii Sztabu Generalnego, a w 1986 r. był słuchaczem trzymiesięcznego podyplomowego kursu w Wojskowej Akademii Inżynieryjnej w Moskwie. W Wojsku Polskim przez 25 lat służył w jednostkach Wojsk Inżynieryjnych na różnych stanowiskach od dowódcy plutonu do szefa Saperów Dywizji Zmechanizowanej włącznie. W tym okresie brał udział w licznych akcjach powodziowych między innymi: w 1967 r. ochraniał najdłuższy most drewniany w Wyszogrodzie na rzece Wisła.

W latach 1988-1990 jako nauczyciel akademicki, swoją wiedzę i doświadczenie przekazywał słuchaczom Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie, a w latach 1990-1991 słuchaczom Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie.



Wielką zasługą Andrzeja jest jego udział w latach 1967-1984 w akcjach na rzecz społeczeństwa. Budował m.in. ukrycia na samoloty na lotnisku w Mińsku Maz., osiedla mieszkaniowe w Warszawie, Pomnik Kościuszkowca w Porcie Praskim oraz uczestniczył w wielu innych podobnych przedsięwzięciach. Opracował nowatorskie rozwiązania zabezpieczenia inżynieryjnego pola walki. [...]

Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że za swoją pracę i dokonania w Wojskach Inżynieryjnych, wychowanie i wyszkolenie wielu saperów i pontonierów, nauczanie sztuki saperskiej na dwóch Akademiach Wojskowych oraz czynny udział w licznych poligonowych ćwiczeniach wojskowych był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi medalami.

W latach 1991-94 pracował w Departamencie Spraw Obronnych Ministerstwa Ochrony Środowiska na stanowisku kierownika zespołu, a później Z-cy Dyrektora gdzie aktywnie uczestniczył w Zarządaniu Kryzysowym Spółki.



Jubilat bardzo ceni sobie wartości rodzinne. W 1967 r. zawarł związek małżeński z Wandą – wówczas nauczycielką Szkoły Podstawowej w Legionowo-Ląjski, z którą wspólnie wychowali troje dzieci – córkę Mariolę i dwóch bliźniaków Piotra i Pawła. Obecnie jest już pradziadkiem i dużo czasu poświęca wychowaniu wnuków, a jego rodzina liczy 14 osób.

Jubilat w 1994 r. po 34 latach pracy w wojsku przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jednak jego energia oraz dotychczasowa aktywność nie pozwoliły mu na dłuższy odpoczynek. W latach 1995-2011 podjął pracę w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych na stanowisku Głównego Specjalisty i jednocześnie został Przewodniczącym Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, którą aktualnie kieruje. W latach 2006-2021 był Prezesem Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Chotomowie. Jest członkiem Stowarzyszenia Saperów Polskich. Po rozwiązaniu 1WDZ od 2011 r. kontynuuje tradycje kościuszkowców działając ak-

tywnie w Stowarzyszeniu Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Wymieniona działalność zaskarbiła mu uznanie i podziw całego środowiska osiedla „Piaski”. Zyskał je dzięki ogromnej pracowitości, wielkiej kulturze osobistej jak i wrodzonej życzliwości, którą okazywał i w dalszym ciągu okazuje kolegom i znajomym.[...]

Drogi Jubilate na zakończenie myślę, że będę wyraziacielem wszystkich zgromadzonych tu kolegów i gości, i złożę Ci serdeczne życzenia [...]spełnienia wszelkich marzeń, również tych wielkich oraz odwagi, aby móc je zrealizować. Gratulacje z powodu osiągnięcia – po raz czwarty – dwudziestu lat. Oby tak dalej. Niech ci się Jubilate wiedzie w każdej dziedzinie pracy i życia.

Piotr Zadrozny
Wiceprezydent Legionowa

Płk dr inż. Jerzy Bernard Marczak



Zdarza się stosunkowo rzadko, że nasi wybitni kole-dzy – saperzy szczególnie zaangażowani w działalności społecznej i na rzecz naszego środowiska nie chwalą się swoją działalnością i osiągnięciami. Wręcz przeciwnie – z natury bardzo skromni – uważają, iż jest to normalna rzeczywistość czy wręcz statutowy obowiązek. Podkreślam ta postawę, gdyż REDAKCJA często spotyka się z odwrotną sytuacją, w myśl tezy: „więcej chwaleń – niż działań”.

Rzadko się zdarza spotykać saperów o wybitnej wrażliwości i empatii z jaką obdarzają środowisko w którym funkcjonują i działają. I czynnie to świadomie – bez emfazy. Do takich społeczników, szczególnie zaangażowanych na rzecz środowiska saperskiego i kultywowania etosu saperskiej służby należy Przewodniczący Kolegium Programowego Kwartalnika SAPER płk dr Jerzy Marczak.

Działając bardzo aktywnie w saperskim kole ZBZZiOR WP we Wrocławiu, szczególną opieką otoczył członkinie byłej ORW i wdowy po naszych kolegach saperach. Był inicjatorem i organizatorem kilkudziesięciu podróży wojskowo-historycznych po naszym kraju i Europie. Bardzo elokwentny, kontaktowy i wrażliwy na problemy nurtujące wspomniane środowisko, zyskał sobie wysoki szacunek i uznanie. Skromny, kulturalny – nigdy też nie chciał się swoimi dokonaniem chwalić.

Płk dr inż. Jerzy Bernard Marczak urodził się w maju 1942 r. w Dęblinie [osada Mierzwiączka]. Ojciec, średnio zamożny rolnik ciężko pracował, ażeby zaspokoić potrzeby rodziny. Toteż od młodości Jerzy musiał pogodzić ustawiczną chęć do nauki z pracą na roli. Ojciec uzdolniony muzycznie i technicznie [tzw. „złota rączka”] wpoił mu też szacunek do pracy, dyscyplinę i obowiązkowość, która okazała się bardzo przydatną, w dalszym jego życiu zawodowym. Natomiast przeszkolenie obronne w ramach PO, które przeszedł w Liceum ogólnokształcącym w Dęblinie oraz uzdolnienia do przedmiotów ś maju 1942 r. ściśle zaowocowały chęcią kontynuowania nauki w OSWiInż. we Wrocławiu do której [na ochotnika] wstąpił w 1960 r, a ukończył jako podporucznik WP w 1963 r.

W książce „Sylwetki Saperów” czytamy: „Po ukończeniu szkoły oficerskiej skutecznie dowodził plutonem, a następnie kompanią w 2BSap. Jako perspektywicznego oficera, skierowano go na studia w Wojskowej Inżynierskiej Akademii w Moskwie, którą ukończył w 1972 roku z wyróżnieniem. Następnie z powodzeniem dowodził batalionem minowania w 4BSap, kierując jednocześnie wieloma pracami wyburzeniowymi na rzecz gospodarki narodowej. W drodze wyróżnienia wyznaczony został na szefa saperów III zmiany DSZ ONZ na Bliskim Wschodzie, gdzie sprawnie kierował wykonywaniem prac inżynierskich. Z uwagi na predyspozycje dydaktyczno-naukowe, skierowano go do pracy w WSOWI we Wrocławiu. Dużo pracował nad sobą, stale rozwijał się jako nauczyciel akademicki i naukowiec, stąd wyznaczany był na kolejne wyższe stanowiska, do szefa Katedry Zapór Inżynierskich i Fortyfikacji włącznie. W 1990 roku sfinalizował swoje badania i dociekania naukowe obroną pracy doktorskiej w WAT. [...] W 1996 roku odszedł do rezerwy”.

Tyle... i aż tyle! Piękna żołnierska, saperska droga! Piękny dorobek naukowy i dydaktyczno-wychowawczy! A nader wszystko – wspaniała osobowość; erudyty... humanisty... i społecznika. HOMO DEUS. Człowiek – Twórca.

Wiesław Leszek Ząbek



Trwa dobra passa AH 20.44

Starachowicka spółka Autobox Innovations, która od ponad 13 lat z sukcesem zajmuje się realizacją programu modernizacji samochodów STAR 266 do wersji 266 M2 podjęła się trzy lata temu wielkiego wyzwania, którym było autorskie zaprojektowanie oraz wyprodukowanie nowoczesnego samochodu terenowego 4x4 charakteryzującego się dużą dzielnością i mobilnością w terenie. Samochód nie tylko jeździ bezawaryjnie, ale był już również dwukrotnie prezentowany na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach, gdzie cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

AH 20.44 to przykład nowoczesnego pojazdu, który jest nadal modyfikowany i rozwijany w trakcie prac badawczo-eksploatacyjnych, dzięki czemu z pewnością znajdzie docelowo swoje zasłużone miejsce nie tylko w armii, ale również w wielu innych służbach mundurowych, nie mówiąc już o rynku cywilnym.

Auto powstało w oparciu o założenia wojskowego programu Mustang, stąd również m.in. jego odpowiednie przygotowanie do transportu lotniczego, odpowiednie parametry kątów najazdu i zjazdu wraz z opcją przewozu dziewięciu żołnierzy.

Jest to w pełni polski samochód, którego jedynym elementem, spoza naszego kraju jest jego jednostka napędowa. Wszystkie pozostałe elementy powstały w polskich zakładach, a w większości w Autobox Innovations. Na potrzeby armii może przyjąć dodatkowo nie tylko pancerz, ale również różnego rodzaju uzbrojenie.

AH 20.44 jest typowym pojazdem terenowym, który został wyposażony w stały napęd na cztery koła, dzięki czemu niestraszne są mu żadne bezdroża i wertepy, dzięki czemu z powodzeniem może on w takim terenie nadążyć za szybko poruszającym się pojazdem gąsienicowym.

Samochód posiada niezwykle solidną konstrukcję w postaci stalowego nadwozia z aluminiowymi drzwiami i maską, która oparta jest na ramie. Dodatkowo została ona również wyposażona w dwa sztywne mosty, reduktor, blokadę mechanizmów różnicowych oraz sprężyny śrubowe. Konstruktorzy zadbali także o odpowiednie kąty natarcia i zejścia wraz z odpowiednio dużym 288-milimetrowym prześwitem. Auto ma długość 4,86 m, 2,07 m szerokości oraz 2,13 m wysokości.

Jednostkę napędową pojazdu stanowi 3-litrowy mocny czterocylindrowy diesel Iveco z rodziny F1C, który wykorzystuje technologię selektywnej redukcji katalitycznej i posiada moc od 145 do



195 KM w zależności od zastosowanego osprzętu, który sprzężony jest z 6-cio biegową, manualną skrzynią biegów. Zastosowanie ww. jednostki napędowej ma tę zaletę, że jest silnik pochodzący z wielkoseryjnej produkcji, która jest niekwestionowanym gwarantem nie tylko dobrej ceny, ale również istotnego faktu jakim jest niewątpliwie łatwy i powszechny dostęp do serwisu oraz części zamiennych.



SPRZĘT INŻYNIERYJNY

We wnętrzu pojazdu oprócz nowoczesnych cyfrowych zegarów znajdziemy również pięć osobnych foteli. W samochodzie zdecydowano się również zachować wydzieloną przestrzeń ładunkową. Konstruktorzy Autobox Innovations przewidzieli jednak cztery dodatkowe fotele, które zostaną umiejscowione tak jak miało to miejsce w przypadku ławeczek na burtach w dawnych Honkerach.

Autobox Innovations ma również opracowane warianty nadwozia 2 drzwiowego, 2 drzwiowego typu „pick-up” oraz wersję pojazdu opancerzonego o zwiększonej masie całkowitej do 5,5 tony. Samochód, który na etapie budowy prototypu określono symbolem AH 20.44, został zgłoszony m.in. do zorganizowanego przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie konkursu „Dobry wzór 2020”. W konkursie tym, samochód z Autobox, został jednym z czterech finalistów w dziedzinie motoryzacji.

*Tekst i zdjęcia:
Przemysław Miller*



Podstawowe parametry samochodu AH 20.44:

- dopuszczalna masa całkowita 3,5 tony,
- konstrukcja ramowa ze sztywnymi mostami zawieszonymi na sprężynach, z amortyzatorami hydraulicznymi,
- silnik IVECO, R4 o pojemności skokowej 3 litry, moc od 145 do 195 KM (zależnie od przeznaczenia),
- skrzynia biegów mechaniczna 6 biegowa,
- skrzynia rozdzielcza z reduktorem,
- stały napęd czterech kół 4x4,
- możliwość blokowanie wszystkich trzech mechanizmów różnicowych,
- hamulce tarczowe na obu osiach (przód wentylowane),
- ABS,
- nadwozie wyposażone w klimatyzację,
- możliwość konfigurowania wnętrza do przewozu od 2 do 9 osób (włącznie z kierowcą),
- zdolność pokonywania przeszkód wodnych do 650 mm.



Systemy maskowania sprzętu wojskowego

W obecnym złożonym środowisku pola walki, w którym nowe środki wykrycia i sieć informacji o celu tworzą arenę działań operacyjnych pełną wymagających wyzwań dla Sił Zbrojnych, zwiększenie możliwości przetrwania wymaga zastosowania coraz bardziej zaawansowanych rozwiązań w zakresie multispektralnego maskowania. Ze względu na fakt, iż obserwacja i wykrycie zyskały ostatnio zupełnie nowe znaczenie, rola maskowania w celu zminimalizowania możliwości wykrycia i identyfikacji wojsk, sprzętu i instalacji stała się istotnym obszarem zainteresowania. Kluczowe czynniki przetrwania to doskonały kamuflaż na otwartej przestrzeni gwarantujący upodobnienie się do otoczenia i pozostanie niezauważonym przez siły rozpoznania wroga oraz systemy Situation Awareness (SA).

Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia w produkcji, znacznym nakładem sił i środków, w całości z polskiego kapitału, od podstaw „MIRANDA” Spółka z o.o. budowała zasoby techniczne i technologiczne, które pozwalają na wytwarzanie światowej jakości wyrobów w zakresie maskowania, zarówno statycznego, jak i mobilnego. Pełen proces produkcyjny, jak również bardzo złożone procesy weryfikacyjne obejmujące sprawdzenie wszystkich kluczowych parametrów bojowych, w tym poziomu maskowania w obszarach optycznym, podczerwieni, termowizyjnym i radarowym przebiegają w działach produkcyjnych i laboratoriach Mirandy. 70-letnia wiedza i doświadczenie Spółki, dostęp do najnowszych technologii, oraz uważne wsłuchiwanie się w potrzeby Klientów, pozwala oferować indywidualne rozwiązania, uwzględniając wszystkie kluczowe parametry produktu końcowego, między innymi strukturę pokryć maskujących (2D lub 3D, jedno – lub dwustronna), pasma detekcji, wymagania wagi i okresu użyteczności.

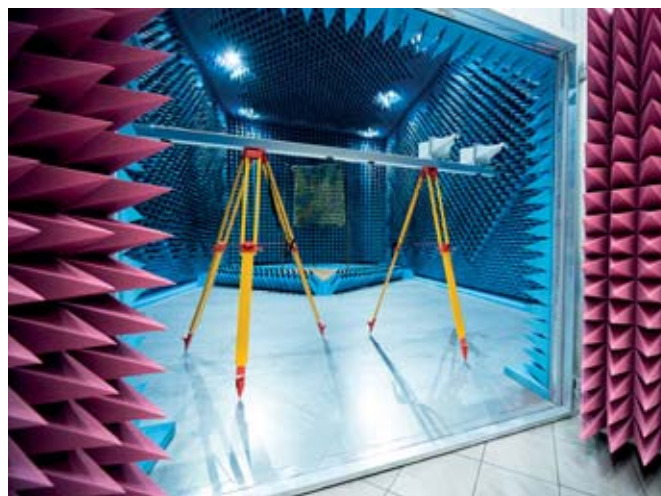
Misją Spółki jest wykorzystanie wieloletniej tradycji produkcji tkanin i dzianin w połączeniu z nowoczesną technologią, tworzenie produktów tekstylnych na najwyższym poziomie służącym obronności i zapewniającym bezpieczeństwo ludzi i sprzętu. Zaplecze badawczo-rozwojowe Mirandy ukierunkowane jest na rozwój różnorodnych systemów maskowania, takich jak: pokrycia maskujące multispektralne i optyczne (2D, 3D, jednostronne lub dwustronne), maskowanie mobilny, indywidualne stroje maskujące, ekrany maskujące i antyradarowe oraz podpinki termoizolacyjne do hangarów lotniczych.



Kamuflaż mobilny



Kamuflaż statyczny 3D - WPM BERBERYS-1-1



Wyposażenie badawczo-rozwojowe komora bezechowa

Miranda jest także producentem szerokiej gamy dzianin i tkanin poliestrowych oraz poliamidowych przeznaczonych do konfekcjonowania wyrobów stanowiących podstawowe wyposażenie żołnierza. Spółka wytwarza tkaniny i dzianiny m.in. na zasobniki, kamizelki kuloodporne, jak również obuwie. Wśród głównych produktów docenionych przez wojsko RP należy wymienić:

➤ **Wielozakresowe pokrycia maskujące 2D i 3D** - zapewniający ochronę w zakresie UV, VIS, NIR, TIR, RADAR wersja 3D imituje teksturę naturalnego środowiska, liści, terenu dając wrażenie przestrzeni i zapewniając podwyższoną ochronę w środowiskach leśnych. Parametry kolorów i odbicia fali elektromagnetycznej skutecznie naśladują otoczenie naturalne, dając ochronę przed urządzeniami noktowizyjnymi. Skutecznie zabezpiecza przed wykryciem za pomocą urządzeń termowizyjnych. Pokrycie w wersji 2D może występować w wariantach dwustronnym zapewniającym maskowanie w różnych środowiskach. Przykładem maskowania statycznego jest Wielozakresowe Pokrycie Maskujące „BERBERYS”, jest ono powszechnie stosowane do maskowania pojazdów będących na wyposażeniu SZ RP.

➤ **Zestawy Kompleksowego Maskowania (ZKM)** - przeznaczony do maskowania pojazdów zarówno w ruchu i na postoju. Zapewnia ochronę w zakresie UV, VIS, NIR, TIR, RADAR. Skutecznie zmienia sygnatury termalne i radarowe pojazdów uniemożliwiając ich identyfikację. Rezultatem jest zwiększenie zdolności przetrwania i zmniejszenie strat na współczesnym polu walki, gdzie życie ludzkie jest najważniejsze. Zaletą konstrukcji ZKM jest możliwość dostosowania paneli kamuflażowych do konkretnego pojazdu. Przykładem zastosowania maskowania mobilnego jest pojazd KTO ROSOMAK.

Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów Spółka Miranda jest ujęta w wykazie przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym dla RP.

Szczegółowe informacje o profilu Spółki i produktach można znaleźć na stronie internetowej: <https://mirandamilitary.pl/>



Indywidualny strój maskujący

WYKAZ WŁADZ STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH wybranych na VIII Kongresie SSP w dn. 14.05.2022 r.

ZARZĄD GŁÓWNY SSP

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja w Zarządzie
1	Tadeusz DZIKOWSKI	Prezes SSP
2	Grzegorz MISIAK	I Wiceprezes
3	Gabriel WASILEWSKI	Wiceprezes
4	Tadeusz SIKORSKI	Sekretarz
5	Waldemar KAWKA	Skarbnik
6	Olgierd BARANOWSKI	Członek
7	Bogusław BĘBENEK	Członek
8	Stanisław BIAŁEK	Członek
9	Grzegorz Waldemar DROGOWSKI	Członek
10	Jacek GORCZYCA	Członek
11	Tomasz MUSZYŃSKI	Członek

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA SSP

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja w Głównej Komisji Rewizyjnej
1	Tomasz GERMAN	Przewodniczący
2	Marek STOBNICKI	Zastępca Przewodniczącego
3	Andrzej WĄSEWICZ	Sekretarz
4	Bogusława SZCZODROWSKA	Członek
5	Andrzej WOLNIEWICZ	Członek

GŁÓWNY SĄD KOLEŻEŃSKI SSP

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja w Głównym Sądzie Koleżeńskim
1	Michał KORCZAK	Przewodniczący
2	Wojciech BIEŃKOWSKI	Zastępca Przewodniczącego
3	Michał LUDAS	Rzecznik Dyscyplinarny
4	Wojciech KRAJEWSKI	Sekretarz
5	Ireneusz DOMINIAK	Członek
6	Mirosław STEFAŃSKI	Członek
7	Andrzej LIPIŃSKI	Członek
8	Jerzy PIĄTEK	Członek
9	Andrzej SZUTOWICZ	Członek

U PROGU NIEPODLEGŁOŚCI

Okres zaborów 1795-1918, trwający prawie 123 lata, naznaczony był zrywami niepodległościowymi, które wywierały istotny wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej naszego narodu. Tragiczne w skutkach powstania narodowe: Konfederacja Barska 1768; Kościuszkowski – 1794; Listopadowe – 1830; Styczniowe – 1863, zakończone zawsze dramatem klęski, pogarszały i tak tragiczne położenie społeczeństwa polskiego, poddawanego okrutnym represjom, totalitarnego zniewolenia, systemu stworzonego przez absolutyzm panujących dworów. Po każdej z tych klęsk rodziło pytanie o sens walki zbrojnej o niepodległość. Powstania narodowe, przegrane militarnie, aktywizowały społeczeństwo polskie, rozwijały świadomość i tożsamość narodową. Wskazywały też Europie istotę walki „o naszą i waszą wolność”. Uświadały zaborcom, że naród polski nigdy nie pogodzi się z utratą niepodległości i wolności.

Polska w listopadzie 1918 r. odzyskała niepodległość. Złożył się na nią zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa polskiego, wierne legendzie powstaniowej, zachowującego przez lata niewoli tożsamość narodową i chrześcijański system wartości. Kolejne pokolenia Polaków zaznaczał swe dążenia do wolności i niepodległości Ojczyzny czynem powstańczym przeciwko despotyzmowi zaborców, ruchem niepodległościowym. Gdy dziś, z perspektywy 104. rocznicy Narodowego Święta Niepodległości dokonujemy oceny zasług nurtu niepodległościowego w odzyskaniu przez Polskę niepodległości, niezależnie od różnych orientacji politycznych czy ugrupowań zbrojnych, winniśmy do panteonu „wybicia się na niepodległość” dołączyć wysiłek zbrojny żołnierza polskiego w okresie: udziału w I wojnie światowej, walk Legionów Polskich, Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich, a którzy z bronią w ręku na wschodzie i zachodzie wykuwali ostateczny kształt naszego państwa.

Wystąpienia rewolucyjne 1904 - 1907 r., kolejne wielkie wyzwanie rzucone caratowi i Rosji nie spełniło pokładanych nadziei zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej - Frakcja Rewolucyjna [PPS-FR] na wybuch Powstania Narodowego. Oczekiwania, że wystąpienia zbrojne klasy robotniczej, zasilane „bojówkami” Organizacji Bojowej PPS-FR, przerodzą się na ziemiach polskich w ogólnonarodowe powstanie, nie spełniły się. Współtwórcą insurekcyjnego, niepodległościowego programu był Józef Piłsudski, działacz PPS, przywódca PPS-FR. Negatywne stanowiska zajęte wobec ruchu niepodległościowego przez Narodową Demokrację i Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy [SDKPiL] zaciążyły na przebiegu wydarzeń i skutecznie ograniczyły rozmach wystąpień rewolucyjnych 1904 - 1907 roku.

Ugrupowania polityczne, które głosiły potrzebę walki o niepodległość Polski, uciekając przed carskimi represjami do zaboru austriackiego, rozpoczęły przy boku Austro-Węgier tajne przygotowania niepodległościowe. Toteż niemal większość działaczy PPS-Frakcji Rewolucyjnej, zaniechawszy działalności partyjnej, zgromadzili się w Galicji.

Wkrótce działacze związani z PPS - Frakcja Rewolucyjną i Józefem Piłsudskim utworzyli w 1908 roku tajne sprzysiężenie Związków Walki Czynnej [ZWC], początkowo ściśle związane z partią, zarówno programowo jak i organizacyjnie. ZWC miał za zadanie przygotowanie kadr dla antyrosyjskiego powstania w Królestwie Polskim.

W ślad za tym ugrupowania narodowo-niepodległościowe [m.in.: Narodowy Związek Robotniczy i Narodowy Związek Chłopski] powołały na terenie Galicji Tajną Armię Polską, korzystając z liberalnych przepisów austriackich o przysposobieniu strzeleckim młodzieży. W ten sposób obie niejawne organizacje sformowały legalne grupy sprawnościowe: Związek Walki Czynnej [ZWC] - Związki Strzeleckie; Tajna Armia Polska [TAP] - Polskie Drużyny Strzeleckie. Z możliwości przysposobienia militarne młodzieży skorzystały również ugrupowania narodowe nie wysuwające programu niepodległościowego, a związane programowo z endecją Romana Dmowskiego. Podporządkowany narodowcom Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, organizacja działająca w trzech zaborach, oddziałująca nie tylko na stowarzyszenia o charakterze sportowym, ale kontrolująca również ruch skautów wśród młodzieży szkolnej, nabierała stopniowo cech wojskowych. Szczególne zasługi w tym zakresie położył Józef Haller, który brał czynny udział w organizowaniu Drużyn Sokolich, a współ-

nie z Andrzejem Małkowskim opracował podstawy organizacyjne polskiego skautingu. W Galicji utworzone Sokole Drużyny Polowe, oprócz barwnych strojów organizacyjnych, otrzymały podobnie jak Strzelcy mundury polowe. Endecja po 1908 roku stworzyła także na wsi Drużyny Bartoszwowe.

Podkreślenia wymaga fakt, że Związki i Drużyny Strzeleckie, pomimo iż należały do odmiennych ugrupowań politycznych, w zakresie wyszkolenia wojskowego działały wspólnie. Własne mundury, polscy dowódcy i polska komenda, orzełki na czapkach i na klamrach pasów, silnie oddziaływały na patriotycznie nastroszoną młodzież, która w tej symbolice widziała ucieleśnienie wolności i nadzieję na niepodległość Ojczyzny. Tym bardziej, że Związki Strzeleckie tuż przed wybuchem I wojny światowej liczyły około 6500 członków, a Drużyny Strzeleckie około 5000 strzelców.

Wkrótce dla skoordynowania działań powołany został w 1912 roku Polski Skarb Wojskowy, a w ślad za nim organ polityczny - Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, skupiająca czołowe partie niepodległościowe Galicji [m.in.: PPS-FR, PPSD, PSL, NZR, NZCh]. Komisja powołała Józefa Piłsudskiego na Komendanta Głównego Polskich Sił Zbrojnych. W razie sprzyjającej sytuacji międzynarodowej lub wybuchu powstania narodowego Komisja miała się przekształcić w Rząd Narodowy na ziemiach polskich wyzwolonych spod zaboru rosyjskiego.

W istniejącym obozie niepodległościowym Józef Piłsudski odgrywał rolę szczególną: był przywódcą PPS-Frakcji Rewolucyjnej; czołową postacią Związku Walki Czynnej; komendantem Związków Strzeleckich i Komendantem Głównym Polskich Sił Zbrojnych. Jego popularność rosła, gdyż umiejętnie wykorzystywał tradycje powstania styczniowego, a prowadząc działalność rewolucyjno-niepodległościową, interpretował ją jako podjęcie na nowo przerwanych prac powstańców styczniowych.



Wybuch 5 sierpnia 1914 roku wojny austriacko-rosyjskiej, stanowiącej początek I wojny światowej, uruchomił akcję powstańczą piłsudczyków. Toteż z chwila wybuchu I wojny światowej, jako nie kwestionowany przywódca, szybko przeprowadził mobilizację Związków i Drużyn Strzeleckich i w porozumieniu ze sztabem austriackim 6 sierpnia skierował z Krakowa [przekraczając granicę zaboru rosyjskiego], w stronę Kielc, pierwszą kompanię kadrową, w sile 98 strzelców. Natomiast na krakowskich Oleandrach pospiesznie przeprowadzano mobilizację oddziałów Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, które po połączeniu się sformowały 1 kompanię kadrową. Dowództwo nad nią Piłsudski powierzył Tadeuszowi Kasprzyckiemu. Dnia 6 sierpnia, w godzinach rannych, 1 kompania kadrowa przekroczyła granicę maszerując na Jędrzejów, Miechów, Kielce, a w ślad za nią inne kompanie. Już w dniu 9 sierpnia strzelcy, mieniący się już żołnierzami Wojska Polskiego zajęli Jędrzejów, a 11 sierpnia już w sile batalionu przekroczyli Nidę i weszli do Chęcini. Jednak następnego dnia, wkraczając do Kielc, strzelcy zastali puste ulice i na glucho pozamykane okiennice budynków. Zapowiadane przez Piłsudskiego powstanie nie wybuchło, a Józef Piłsudski musiał opuścić Kielce, wezwany przez Austriaków zaniepokojonych zakresem tej swoistej polskiej „ekspropriacji”.

W ślad za „pierwszą kadrową” pomaszerowały dalsze oddziały do których dołączyli działacze PPS-Frakcja rewolucyjna i PPSD, aby na terenach wyzwolonych spod okupacji rosyjskiej tworzyć sieć lokalnych władz powstańczych, tak zwanych Komisariatów Wojskowych. Działania te stanowiły swoistą reminiscencję powstania styczniowego. Okazały się wkrótce fikcją. Nie sprawdziły się nadzieje na wybuch wojny czy powstania przeciw Rosji, mimo że strzelcy dotarli aż do Kielc. Napływ ochotników z Królestwa Polskiego był nikły. Społeczeństwo polskie pozostało bierne na „agitację wojenną”, a strzelców niejednokrotnie obwiniano, że działają na korzyść Prusaków.

Na ówczesny stosunek Polaków z zaboru rosyjskiego do akcji strzeleckiej, miała wpływ propaganda obozu narodowego Romana Dmowskiego, zdecydowanie opowiadająca się za zachowaniem lojalności względem Rosji carskiej, za cenę uzyskania ograniczonej autonomii oraz wykorzystanie faktu brutalnego postępowania Niemców wobec Polaków, podczas wkraczania na ziemie polskie [m. in. fakt zbombardowania i spalania Kalisza]. Strzelcy walczący u boku wojsk austriackich postrzegani byli jako sojusznik kajzerowskich Niemiec.

W tej sytuacji żeby wyjść z „patowej” sytuacji, politycy galicyjscy oraz działacze z zaboru rosyjskiego, powołali za zgodą władz austriackich Naczelny Komitet Narodowy [NKN], który uzyskał pozwolenie na sformowanie Legionów Polskich. 27 sierpnia 1914 roku ukazał się rozkaz o powołaniu w Krakowie Legionu Zachodniego [dowódca gen. Rajmund Baczyński], a w Lwowie Legionu Wschodniego [dowódca gen. Adam Pietraszkiewicz]. Departamentem Wojskowym NKN kierował kpt Władysław Sikorski, pozostający w służbie austriackiej. 1 pułk strzelców którym dowodził Józef Piłsudski wszedł w skład Legionu Zachodniego. Formowanie Legionów przebiegało pomyślnie. Znaczny napływ ochotników pozwolił na rozszerzenie planowanych struktur organizacyjnych Legionów. W piątkowy poranek, 4 września 1914 roku ponad 3500 legionistów na błoniach w Krakowie złożyło przysięgę, odczytaną po polsku przez kpt. Zagórskiego.

Podjęcie przez Legiony oraz NKN czynnej walki po stronie Austro-Węgier przeciwko Rosji spowodowało wycofanie się ze współpracy - z obozem Piłsudskiego - działaczy Narodowej Demokracji. Tym samym doprowadziło do kryzysu w Legionie Wschodnim, formowany głównie spośród członków Polskich Drużyn Strzeleckich, Drużyn Bartoszewych i Sokoła, pozostających pod wpływem endencji. W tej sytuacji już 29 sierpnia oddziały nie do końca sformowanego Legionu Wschodniego musiały opuścić Lwów, a następnie przez Sanok, Jasło dotarły do Mszany Dolnej, koło Nowego Targu. Wywołany kryzys przysięgowy, posłużył za pretekst władzom austriackim do rozwiązania 21 września 1914 roku Legionu Wschodniego, zanim zdążył wziąć udział w walkach.

Wydarzenia związane z likwidacją Legionu Wschodniego doprowadziły do odwołania dotychczasowych komendantów [Pietraszkiewicza i Baczyńskiego], a dowództwo Legionów objął gen. Karol Trzaska-Durski. Część legionistów została wcielona do c.k. armii austriacko-węgierskiej, a około 800 żołnierzy z byłego Legionu Wschodniego przeszła do nowo organizowanych oddziałów. Odtąd Legion Zachodni przyjął

nazwę Legionów Polskich. W praktyce gen. Trzaska -Durski dowodził tylko 2 pułkiem piechoty [płk Zygmunt Zieliński] i 3 pułkiem piechoty [ppłk Homińskiego] tj. oddziałami skierowanymi na wschodnio-karpacki odcinek frontu. Dowódcą I batalionu w tym pułku został kpt. Józef Haller, który rozpoczął błyskotliwą karierę biorąc udział w walkach na wschodnio-karpackim odcinku frontu, początkowo w Karpackiej Brygadzie Legionów ,by dojść do stanowiska dowódcy II Brygady Legionów [29.09.1916].

Natomiast 1 pułk piechoty, walczący na terenie Królestwa Polskiego pozostał pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, stopniowo przekształcając się w I Brygadę Legionów. 15 listopada 1914 roku rozkazem Naczelnego Wodza, arcyksięcia Fryderyka, Józef Piłsudski, za wybitne zasługi w obliczu wroga został mianowany brygadierem. [Ten dzień przyjmuje się jako datę powstania I Brygady Legionów]. Nieco wcześniej, 5 września oddziały Józefa Piłsudskiego zostały zaprzysiężone w Kielcach według roty przewidzianej dla austriackiego pospolitego ruszenia.

Nieudana próba wywołania w Królestwie Polskim powstania narodowego nie zniechęciła Józefa Piłsudskiego do kontynuowania walki przeciwko Rosji. Na początku września 1914 roku utworzył Polską Organizację Wojskową [POW], w której działaniach uczestniczyli liczni działacze niepodległościowi m.in.: Witold Jodko-Narkiewicz, Ignacy Daszyński, Władysław Sikorski, Juliusz Kaden-Bandrowski, i inni.

Wkrótce POW liczyła kilka tysięcy członków, która nie uległa likwidacji nawet po zajęciu Królestwa przez wojska niemieckie i austriackie , stanowiące podwaliny pod przyszłe Wojsko Polskie.

Podobnie przez cały rok, od sierpnia 1914 roku do września 1915 roku na ziemiach polskich toczyły się zacięte walki państw centralnych przeciwko Rosji carskiej z udziałem Legionów Polskich, którymi dowodził gen. Karol Durski-Trzaska, a 1 Brygadą - Józef Piłsudski. Legiony, które liczyły około 8 000 żołnierzy, brały udział w ciężkich walkach, ponosząc krwawe ofiary. I tak: 1 Brygada biła się m.in.: pod Łowczówkiem koło Tarnowa, pod Konarami w Kielecczyźnie, pod Józefowem nad Wisłą w Lubelskiem i pod Kostiuchnowką na południowym Polesiu. 2 Brygada zaś na Rusi Zakarpackiej, pod Mołotkowem i w innych rejonach. Walki na Wołyniu i krwawa bitwa 4-6 lipca 1916 roku o Kostiuchnowkę, gdzie wybitnym bohaterstwem odznaczyli się żołnierze I i III Brygady Legionów [straty polskie ok. 2000 żołnierzy] zamykały letnie zmagania z kontrofensywą rosyjską. Potwierdziła wysokie oceny boje wo Legionów wydawane przez niemieckie i austriackie sztab generalny.

Ogłoszeniem aktu cesarzy Niemiec i Austro-Węgier z 5 listopada 1916 roku proklamującego powstanie na ziemiach zaboru rosyjskiego Królestwa Polskiego nie zlikwidowała dyskusji i narastającego fermentu wśród legionistów. Ważną rzeczą dla dalszej ofensywy państw centralnych było pozyskanie 1 miliona rekruta polskiego, którego starano się utrzymać w przeświadczeniu, że dalej będzie walczył o niepodległość Polski. Decyzja cesarza Franciszka Józefa o przekształceniu Legionów Polskich w Polski Korpus Posiłkowy de facto doprowadzała do upodmiotowienia sprawy polskiej, lecz nie wyczerpywała rozbudzonych aspiracji niepodległościowych społeczeństwa polskiego. Tym bardziej, że sprawa polskiego wojska była rozstrzygana bez udziału Polaków. 11 listopada 1916 roku czynnik niemieckie i austriackie uzgodniły wydzielenie Polskiego Korpusu Posiłkowego [ponad 21 tys. legionistów] z armii austro-węgierskiej i podporządkowanie go dowództwu niemieckiemu. Naczelnym Wodzem przekształconego PKP w Polska Siłę Zbrojną [PSZ] *Polnische Wehrmacht* miał być generał - gubernator warszawski Hans Besler.

Wydarzenia w Rosji w lutym 1917 roku, klęska militarna następstwem tego zawierucha rewolucyjna, zmieniły układ sił w Europie Środkowej i Wschodniej. W tej sytuacji Legiony Polskie utworzone do walki z Rosją carską straciły sens dalszego istnienia. Zasadniczy cel rozpoczęty 6 sierpnia 1914 roku, wystąpienie insurekcyjne i upodmiotowienie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej został spełniony. Tym bardziej , iż pozostawał nie rozwiązany problem polskich formacji wojskowych organizowanych od wybuchu I wojny światowej w Rosji carskiej oraz żołnierzy polskich, którzy w tych formacjach i oddziałach rosyjskich liczyli około 800 tys. ludzi. Pozostawał problem związany z działalnością Naczelny dążącego do utworzenia na terenach Rosji Wojska polskiego i wysuwającego się na czoło gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, dowódcę I Korpusu Polskiego, zamierzającego całością sił z bronią w rękę, wrócić do kraju.

Wywołany przez Piłsudskiego w lipcu 1917 roku „kryzys przysięgowy” praktycznie kładzie kres Legionom Polskim. W odpowiedzi Niemcy aresztowali byłego Komendanta I Brygady brygadiera Józefa Piłsudskiego wraz z jego szefem sztabu płk Kazimierzem Sosnkowskim i osadzili w Twierdzy Magdeburg. Żołnierzy I i III Brygady, którzy usłuchali wezwania Piłsudskiego i odmówili złożenia przysięgi internowali w obozach: Beniaminów koło Zegrza i Szczypiorno pod Kaliszem. Pozostała II Brygada Legionów, przekształcona w Polski Korpus Posiłkowy, została wysłana na front bukowiński, ponownie wstawiając się bohaterskimi walkami.

Podpisanie przez państwa centralne 9 lutego 1918 r. traktatu brzeskiego, kończącego wojnę z Rosją i oddającego marionetkowemu rządowi ukraińskiemu Chełmszczyznę z częścią Podlasia, wywołało w polskich formacjach wojskowych kolejny kryzys. I Korpus Polski gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego zostaje rozformowany. Na znak protestu II Brygada pod dowództwem płk Józefa Hallera, przeszła na rosyjską stronę frontu, rozbijając 16 lutego 1918 roku pod Rarańczą blokując ją oddziały austriackie, podporządkowując się II Korpusowi Polskiemu gen. Jana Stankiewicza. Wkrótce, 11 maja 1918 roku II Brygada płk J. Hallera stoczyła ostatnią bitwę z wojskami niemieckimi pod Kaniowem, ulegając rozbiciu i rozproszeniu. Na arenie bojowych zmagani pozostały polskie oddziały wojskowe formowane w Rosji, które podejmowały tragiczne działania przedostania się do kraju lub na Zachód oraz oddziały formowane na obczyźnie we Francji celem powrócenia do niepodległej Ojczyzny.

11 listopada 1918 roku, w miejscowości Compiegne, pod Paryżem przedstawiciele pokonanych kajzerowskich Niemiec podpisali rozejm, który oznaczał zakończenie I wojny światowej. Koniec wojny, masowe wystąpienia zbrojne w Niemczech, przeradzając się w ruchy rewolucyjne, były sygnałem do masowego rozbrajania zdemoralizowanych garnizonów niemieckich na okupowanych terenach tzw. Kongresówki. Akcją kierowała Komenda Główna POW z komendantem Edwardem Rydzem Śmigłym na czele i Tajna Organizacja Wojskowa gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Bieg wydarzeń, ustanowienie 26 października w Krakowie PKL, stanowiącego przeciwwagę dla powołanej w 1916 r. Rady Regencyjnej, utworzenie w nocy z 6/7 listopada w Lublinie Rządu ludowego z Ignacym Daszyńskim na czele, powrót brygadiera Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, przyspieszyły bieg wydarzeń w kraju.

W ciągu kilku dni oddziały wojsk niemieckich zostały rozbrojone i wyznaczonymi trasami powróciły do swego kraju. 11 listopada Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad Wojskiem Polskim, a 14 listopada pełnił władzy wykonawczej mianując go Naczelnikiem Państwa. Czyn legionowy, Legionów Polskich i Legionu Puławskiego, wysiłek zbrojny I Korpusu gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, II Korpusu gen. Józefa Hallera, „bajonczyków” torował drogę do niepodległości, składał się na wielki, zbiorowy czyn społeczeństwa polskiego, w drodze do niepodległości.

dr Wiesław Leszek Ząbek

INFORMACJE

NASZE WYDAWNICTWA

Zgodnie z planem wydawniczym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich redakcja kwartalnika SAPER podjęła działalność edytorską popularyzującą sylwetki saperów w ramach cyklu wydawniczego NASI DOWÓDCY. Do tej pory ukazały się następujące opracowania:

- Saga o kpt. [ppłk] Romanie Byleniu „Idź za słońcem...”
- Opowieść o dowódcy kpt.[płk] Stanisławie Kuliniaku „Z Kresów Podola na Dolny Śląsk”.

- Opowieść o gen. bryg. Zdzisławie Barszczewskim „W służbie i pracy...” [w ograniczonym nakładzie].

Natomiast w opracowaniu jest kolejna pozycja o gen. dyw. Czesławie Piotrowskim.

Redakcja wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska saperskiego oraz celem przeciwważeniu się zamazywaniu historii, iż w minionym okresie byliśmy „polskojęzycznym wojskiem” przygotowuje kilku tomowe wydanie SAGI SAPERKIEJ pt. „SAPERZY ROCZNIK

60. Wspomnienia młodych oficerów z lat 1960-1970”.

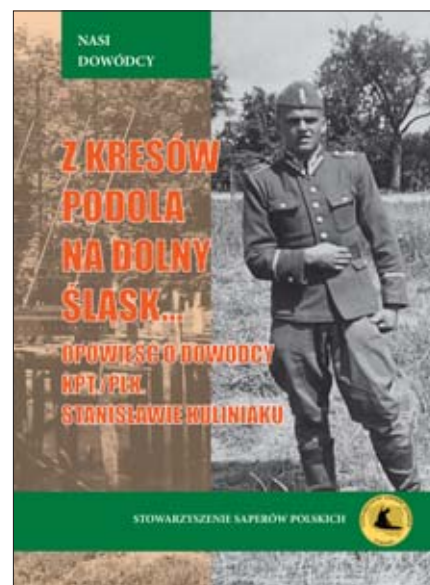
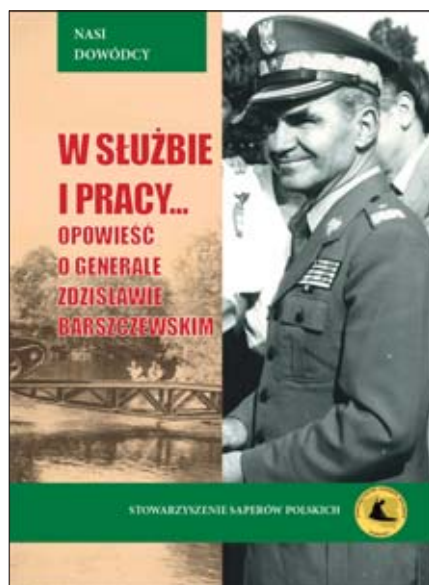
Tom I wspomnianej edycji „MATECZNIK” – nasza wrocławska Alma Mater” jest już wydrukowany. Kolejny Tom II „Gniazdo” jest w druku.

Powyższe publikacje można nabyć [po uzgodnieniu z Redakcją kwartalnika SAPER] po wpłaceniu należnych kwot na konto Stowarzyszenia Saperów Polskich.

Numer konta SSP:

79 1020 1068 0000 1702 0070 5632

Redakcja





Odwiedziny saperskich grobów 30 października 2022 r.

Fot. Krzysztof Wydra



